Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek powieściowy.** 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 295. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 21 grudnia 1935 r. | Rok XXIX.

Masaryk - Benesz.

„Prasa światowa rozpływa się w pochwałach Masaryka — człowieka, męża stanu, polityka, filozofa i demokratycznego wodza. Nazywa go antycznie pięknym człowiekiem, ostatnim mędrcem, mężem stanu wysokiej kultury, największym demokratą stulecia, sprawiedliwym, moralnie bezbłędnym mężem, który nigdy nie sprzeciwił się swym ideałom. Porównuje go z greckiemi filozofami mężami stanu, z Linkolnem i Waszyngtonem“.

Tak streszcza głosy prasy światowej półurzędówka praska „Prager Presse“. W dużej części ma rację. Tomasz Garrigue Masyryk (Garrigue nazwisko żony Amerykanki, pochodzącej z Brooklinu), **osierocił nietylko fotel prezydenta Czechosłowacji, zrzekając się swego urzędu, ale zeszedł również z areny czynnych mężów stanu Europy, jako bodaj ostatni, który się tak wielce przyczynił do jej obecnego ukształtowania.**

Dzieło Masaryka jest **niezwykłe.** Po 300 latach niewoli potrafił rozbudzić w czeskim narodzie pragnienie niepodległości, potrafił ją urzeczywistnieć i to ponadto **w rozmiarach najzupełniej niespodziewanych.** Nie dał jednak swemu państwu jednego bodaj najważniejszego elementu wyswobodzenia: **czynu orężnego!** Z poza pleców Masaryka-Oswobodziciela (tytuł ten przyznał mu wówód zasług parlament) wyzierała i wyzierać zawsze będzie twarz „dobrego wojaka Szwejka“, który rzucając o ziemię austrjackim karabinem, i oddając się w niewolę rosyjską, **oswabadzał ojczyznę.**

Dzieło Masaryka zostało poczęte i wywalczone w śmiertelnych zmaganiach z Austrją i jej państwową ideą. Czarnożółta monarchja była habsburską, była katolicką i była **więzieniem dla dziesięciu różnych narodów.** Masaryk był demokratą, ateistą, wielbicielem husytyzmu oraz liberałem. Życie zadrwiło z jego ideałów, o które walczył przez całą swą młodość i wiek dojrzały. W ostatnim czasie pod wpływem nacisku Trzeciej Rzeszy, Czechosłowacja zaczęła się zbliżać do Austrji i jej polityce **widzieliby może i chętnie młodego Habsburga na wiedeńskim tronie, jako rękojmę przeciwanschlussową.** Walka z katolicyzmem została zaniechana w imię niezrażania Słowaków i Niemców-katolików. Demokratyzm zamienia się we wzrastającą ilość ustaw wyjątkowych, zastępujących nieudolność rozbitego na dziesiątek partyj parlamentu. **A sytuacja mniejszości jest więcej niż okropna.**

Czesi stworzyli nowy rodzaj polityki eksterminacyjnej. Nie odbierają tak bardzo praw politycznych, czy językowych jak to czynili inni zaborcy, tylko odbierają mniejszościom przedewszystkiem **chleb i pracę.** Jeśli porównać reportaże Popławskiego z Rusi Przykarpackiej zamieszczone w tyg. „Bunt Młodych“ z korespondencjami Stefanowskiego w „Kurjerze Warszawskim“, (notabene najbardziej czechofilskim z prasy polskiej), o położeniu polskiej ludności na Śląsku Zaolziańskim, lub z doniesieniami „Völkischer Beobachtera“ o sytuacji Niemców sudeckich otrzymujemy trzy kopje jednego i tego samego obrazu: **Czesi odbierają pracę nie — Czechom i pozostawiają ich swojemu losowi.** Na Śląsku, który jest zbyt mały, nierzuca się to tak w oczy. Ale Ruś Przykarpacka, Słowaczyzna, czy Sudety stanowią obszary głodu i bezrobocia, jak bodaj żadne inne w całej Europie. Czesi

Ciąg dalszy na stronie 2-ej.

Czy Laval ustąpi?

Dymisja Herriota wywołała zamieszanie wśród radykałów.

Paryż, 20. 12. (PAT) Ustąpienie Herriota ze stanowiska prezesa partji radykalnej **wywołało w szeregach stronnictwa duże zamieszanie.** Zwolennicy Herriota podkreślają jego wysiłki zmierzające **do zapewnienia rządowi poparcia grupy radykałów** w zagadnieniach polityki finansowej, wewnętrznej i zagranicznej. Przeciwnicy rządu twierdzą, że Herriot zmuszony był ustąpić wobec tego, że **nie miano do niego zaufania.** Powodem tego było ostatnie głosowanie w Izbie nad votum zaufania dla rządu. Przeciwnicy rządu przypuszczają, że Laval po powrocie z Genewy odbędzie konferencję z prezydentem Lebrun na temat sytuacji wewnętrznej w związku z ustąpieniem Herriota oraz na temat sytuacji zewnętrznej, powstałej na skutek dymisji min. Hoare. Jest nawet mowa o możliwości złożenia dymisji przez Lavala.

24 grudnia Laval postawi kwestję zaufania.

Paryż, 20. 12. (PAT) Prawdopodobnie Izba Deputowanych zakończy dzisiaj dyskusję budżetową, aby jutro projekt ustawy budżetowej przesłać do senatu. W kołach politycznych przypuszczają, iż **wobec dymisji ministra Hoare i wyników obrad Rady Ligi Narodów, Izba Deputowanych zechce przyśpieszyć debaty na temat polityki zagranicznej,** które były wyznaczone na dzień 27-go grudnia.

Ogólnie przypuszczają, iż premjer Laval po konferencji z kolegami ministerjalnymi i prezydentem Lebrun, zgodzi się na przyśpieszenie obrad, które odbyłyby się w dniu 24 grudnia. Po zakończeniu dyskusji Laval **zażąda głosowania nad wnioskiem zaufania do rządu.**

Senat odrzuci poprawki w projekcie amnestji.

Senator Staniewicz przeprasza, że dał się porwać uczuciom. — Senator Róg zgłosi wniosek mniejszości.

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.). Zacznijmy od początku o tem, jak to było na posiedzeniu senackiej komisji prawniczej, która debatowała nad projektem amnestyjnym.

Sen. Róg wysunął poprawkę, aby amnestja **objęła również więźniów brzeskich, jeśli się zgłoszą** przed 31 stycznia 1936 r. do władz sądowych. Dyskusja potoczyła się **na korzyść** b. więźniów brzeskich i to w znacznym stopniu. Będący wówczas na posiedzeniu prokurator Müller uznał, że sytuacja jest poważna i prosił **o przerwanie obrad na minut 20** i w tym czasie skomunikował się z ministrem sprawiedliwości **Michałowskim,** który też rychło sam przybył i zaraz też zabrał głos. Oświadczył on, że **rząd z całą stanowczością domaga się przyjęcia ustawy bez zmian.**

Nie wiemy, jak dalece sięgały pełnomocnictwa p. Michałowskiego, który **składał oświadczenie imieniem całego rządu,** ale może się niedługo dowiemy. Faktem pozostało jednak, że **komisja senacka pozostała przy swojem** i chciała obdarzyć amnestją b. więźniów brzeskich. Wówczas zastosowano wypróbowane **posunięcie taktyczne.** Przeciwnicy poprawki sen. Roga widząc, że są w mniejszości **zerwali obrady,** dekompletując komisję, która dzięki ich nieobecności nie mogła głosować dla braku „quorum“. Posiedzenie odroczono na dzień następny.

Przewidywaliśmy, że **przez 24 godzin może się wiele zmienić** w stanowisku niektórych senatorów, że w kuluarach niejedno będzie im można „wyperswadować“. **Tak się też i stało!** Dobitnym i wymownym przykładem takiej przemiany stał się senator **Staniewicz** (b. minister rolnictwa). Uderzył on się w piersi przed komisją, uznał swoją ciężką winę, że **dał się porwać pobudkom uczuciowym, czego obecnie mocno żałuje i głosować będzie przeciw.**

W komunikacie prasowym, który sen. Staniewicz sam podyktował, powiada on: „senator Staniewicz złożył oświadczenie w którem podał do wiadomości członków komisji, iż **wybierając pomiędzy sercem i rozumem** przyszedł do przekonania, że **musi zająć inne stanowisko** wobec poprawki sen. Roga, jakie zajął na środowem posiedzeniu komisji ze... względu na ...stan bezpieczeństwa(!) i spokoju publicznego(!) w państwie“.

Ukrył tylko sen. Staniewicz, że **poproszono go na konferencję do marszałka senatu płk. Prystora** i że marszałek **nie z nim tylko** rozmawiał na ten temat.

Nie wiemy tylko, skąd wziął sen. Staniewicz motywy tak bardzo nieprawdopodobne do uzasadnienia swego stanowiska. Ani referenci, ani sam minister Michałowski nic nie wspominali o tem, jakoby amnestowanie Witosa, czy Bagińskiego mogłoby „zagrażać stanowi bezpieczeństwa i spokoju pulicznego w państwie“. Najwięksi wyznawcy i przysięgli obrońcy Witosa ani przez chwilę **nie mogliby przypisać mu takiego wpływu kolosalnego,** aby swoim powrotom mógł on podważyć stan bezpieczeństwa w państwie, niczem Napoleon, gdyby mu pozwolono wrócić z wyspy św. Heleny.

Wobec takiego przebiegu rzeczy, **wynik głosowania był już do przewidzenia.** Komisja senacka **odrzuciła poprawki** i przyjęła projekt bez zmian. Za poprawką opowiedzieli się jedynie: **Róg, Petrażycki, Głowacki (z Poznania) i żyd prof. Szor.**

Sen. Róg zgłosił wobec tego swoją poprawkę, jako **votum mniejszości** na plenum senatu. (r)

*

Projekt ustawy o amnestji rozpatrywany będzie dziś, (w piątek) przez plenum Senatu.

Nowy prezydent Czechosłowacji składa przysięgę.



Po wyborze dr. Benesza na prezydenta republiki czechosłowackiej odbyło się w sali Władysława na Hradczynie uroczyste zaprzysiężenie nowego prezydenta. (Dr. Benesz w środku na dole).

Masaryk — Benesz.

(Ciąg dalszy).

doprowadzili do tego, **że bezrobotni w czechosłowackiej republice rekrutują się prawie wyłącznie z przedstawicieli mniejszości.** Takiej „polityki" w b. monarchji habsburskiej nie stosowano.

Za czasów nieboszczki Austrji Czesi przyuczyli się do wypierania z posad i stanowisk przedstawicieli innych austrjackich narodów. Nic więc dziwnego, że w swojem państwie robią to samo, tylko nieco w szerszej mierze. A sprawa ta ma jeszcze jedno oblicze. Wykazuje po raz niewiadomo który, **że najwięksi mężowie nie potrafią zmienić ani warunków przyrodzonych kraju, ani charakteru ludności.** Dlatego też dzieło ich życia tak wielce może odbiegać od ich pragnień. Pod tym względem Masaryk nie należy bez wątpienia do najszczęśliwszych.

Masaryk był czterokrotnie obierany na prezydenta państwa. Ma dziś 86 lat i widząc, że skołatana nawa państwa wymaga młodszej i bardziej sprężystej ręki, zrzekł się urzędu, aby swą dymisją wyrządzić Czechosłowacji jeszcze jedną przysługę: **dać jej odpowiedniego następcę.**

Przez cały czas swej prezydentury Masaryk uważał za tego najgodniejszego następcę po sobie swego najbliższego i ulubionego współpracownika dr. Benesza. Jego to poparciu przypisać należy fakt niespotykany w żadnem z państw europejskich, że **Benesz był bez przerwy ministrem spraw zagranicznych od chwili powstania Czechosłowacji, czyli lat już 17-ście.** Mimo dużej początkowej opozycji przeciw Beneszowi został on wybrany wszystkiemi głosami z wyjątkiem głosów niemieckich i węgierskich. Głosowali nawet na niego Słowacy. Tyle zdziałał urok Masarykowego polecenia.

Wybór Benesza ma wielkie znaczenie dla Czechosłowacji. Nie należy się łudzić jednomyślnością parlamentu, ani brakiem kontrkandydatury. Nowy prezydent **nie będzie mógł w żadnym wypadku odegrać roli tej spójni wewnętrznej, jaką w ciągu swego urzędowania był Masaryk.** Wprawdzie Benesz posiada ogromne zręczności lawirowania i dyplomatycznego kunsztu postępowania, ale **czy te właściwości wystarczą do rządzenia wśród istniejących i pogłębiających się przeciwieństw — tego nikt dziś ocenić nie potrafi.**

W stosunku do Polski zmiana nie jest również obojętna. Ani Masaryk ani Benesz do przyjaciół Polski nie należą. Obaj domagali się niegdyś od konferencji pokojowej przyznania Rusi Przykarpackiej jako „świętego depozytu Rosji", ale jednak różnili się dość mocno w taktyce.

Masaryk w Polskę nie wierzył. Dał temu wyraz w swej historycznej rozmowie z lordem d'Abernoon, toczonej w przeddzień bitwy pod Warszawą. Ponieważ jednak chciał oprzeć istnienie Czech na pomocy Francji, tolerował istnienie u jej boku polskiego sprzymierzeńca. Sam jednak nie chciał być ciężarem dla sojuszniczki, wolał ją uwolnić od potrzeby wysyłania wojsk w obronie całości Sudetów (w przeciwieństwie do polskiego Pomorza) **i patronował polityce współpracy z Niemcami, odbywającej się na koszt Słowaków i na koszt podpisanego z niemi w Pittsburgu porozumienia.**

Inaczej jest z Beneszem. Ten na międzynarodowych parkietach ciągle się stykał z naszą dyplomacją i zawsze, nieodmiennie jej nogę podstawiał. Czynił to z taką zręcznością, że w opinji świata doniedawna **Czechosłowacja znaczyła wiele więcej niż Polska.** Tej to jednak polityce przypisać należy nienawiść jaką bezwątpienia pała większość naszych dyplomatów do Czech i do Benesza. Na zatargach genewskich z ministrem Beckiem mamy tego najlepsze przykłady.

Moglibyśmy być częściowo zadowoleni, że Benesz przestanie wykorzystywać swe rozległe stosunki w Genewie, czy też w łonie Małej Ententy przeciw Polsce, gdyby nie jego **zdecydowana filosowiecka** i dzięki temu antypolska polityka. Jako prezydent państwa, niehamowany już przez Masaryka, będzie mógł jeszcze bardziej pogłębić stosunki z Rosją. Jeśli Szwejk podnosząc ręce do góry zdobywał wolność dla Czech, **Benesz oddając się Sowietom w polityczną niewolę pragnie tę wolność umocnić i zachować.**

Państwo czechosłowackie jest pod wieloma względami absurdem. Ciekawe jest jak Benesz posteruje losami tej, z punktu widzenia geopolitycznego, **ślepej kiszki Europy?**

St. Strąbski.

Hoare przed ustąpieniem broni swej polityki.

„Albo Liga się załamie, albo pokój będzie nieodpowiedni".

Londyn, 20. 12. (PAT). Wczorajsza debata w Izbie Gmin o polityce zagranicznej W. Brytanji wywołała **olbrzymie zainteresowanie.** Sala obrad była przepełniona. Obecny był również rzadko pojawiający się w Izbie ks. Walji, który zajął miejsce na galerji, na tradycyjnem miejscu dla następcy tronu. Punktualnie o godz. 15,45 speaker przerwał interpelacje i udzielił głosu sir Samuelowi Hoare, który wygłosił 45 minutowe przemówienie. Hoare oświadczył, że w ciągu kilku ostatnich miesięcy jego urzędowania miał przed sobą dwa zadania: 1) aby uchronić Europę przed powszechnym zamętem, 2) aby uchronić W. Brytanję przed wojną z Włochami, zwłaszcza możliwość takiej wojny sam na sam między Włochami i W. Brytanją niepokoiła Hoare'a. Przed dwoma tygodniami nastąpił w położeniu zatargu włosko-abisyńskiego punkt zwrotny, skutkiem mającego **nastąpić rozszerzenia zakazu wywozu na naftę.**

Gdyby zakaz ten został w całej rozciągłości zastosowany i gdyby również państwa nieczłonkowie Ligi w nim wzięły udział, byłoby to niewątpliwie skuteczne. Ale Włochy oznajmiły, iż zakaz wywozu nafty traktować będą jako sankcje militarne. Śmiesznem byłoby, zdaniem Hoare'a przypuszczenie, że W. Brytanja obawia się Włoch. **Nie obawialiśmy się jako naród żadnej groźby włoskiej.**

Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że odmowa udziału w sankcjach innego wielkiego mocarstwa (czytaj Francja) **mogłaby doprowadzić do całkowitego załamania się Ligi.**

Zdaniem Hoare'a istnieją tylko dwie drogi zakończenia wojny: albo **pokój uzyskany w drodze rokowań, albo też pokój, do którego jest się zmuszonym po poddaniu się.** W drodze rokowań da się uzyskać pokój wyłącznie na podstawie obecnych propozycyj i według ministra taki właśnie pokój ostatecznie zostanie zawarty.

Hoare podkreślił, że bynajmniej nie przemawia, aby szerzyć panikę, lub aby sprawić wrażenie, że W. Brytanja ulękła się Włoch, ale jego zdaniem, **jeśli trwać na obecnej drodze to albo Liga się załamie albo osiągnięty pokój będzie nieodpowiedni.**

Kończąc min. Hoare oświadczył, że ponieważ **znaczna część opinji jego kraju nie podziela jego zdania postanowił ustąpić ze stanowiska ministra.**

Izba przyjęła oświadczenie b. min. z oznakami najwyższej sympatji, urządzając mu długotrwałą owację.

Min. Hoare zaraz po złożeniu oświadczenia opuścił salę obrad.

Baldwin przyznał się, że nic nie wiedział o propozycjach Hoare-Laval.

Londyn, 20. 12. (PAT). W dalszym ciągu debaty w Izbie Gmin przemawiał przywódca opozycji poseł Attle, który ostro zaatakował cały rząd.

Następnie zabrał głos premjer Baldwin, który wygłosił krótkie przemówienie.

Rewelacją było, gdy premjer oświadczył, że o propozycjach paryskich, **których przedtem zupełnie nie znał** dowiedział się nazajutrz po obradach w Paryżu z listu od ministra Hoare'a. Baldwin podkreślił, że **propozycje te nikomu z członków rządu nie podobały się,** gdyż szły one zbyt daleko, ale w końcu zdecydował się poprzeć swego kolegę. Na przyszłość, oświadczył Baldwin, wyciągnę z tego naukę, **aby nie wysyłać ministrów zagranicę dla rokowań bez zastrzeżenia ostatecznej decyzji całego gabinetu.** Baldwin całkowicie poczuwa się do winy za dopuszczenie tego rodzaju metody. Premjer oświadczył dalej, **że zgadzając się w zupełności z opinją obywateli W. Brytanji uważa propozycje paryskie za pogrzebane całkowicie.**

W tem miejscu Izba urządziła premjerowi żywiołową owację. W zakończeniu Baldwin powiedział, że **rząd stoi na stanowisku poparcia Ligi Narodów i gotowy jest wypełnić rolę w systemie zbiorowym pod każdym względem.**

Rezygnacja p. Jędrzejewicza

z prezesury T-wa krzewienia kultury i sztuki.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, w Tow. krzewienia kultury i sztuki doszło do przesilenia. Wyrazem kryzysu, jaki towarzystwo przeżywa jest **nagła rezygnacja b. premjera Janusza Jędrzejewicza** ze stanowiska prezesa rady Tow. krzewienia kultury.

*

Pan Jędrzejewicz nie ma szczęścia. Do czego się tylko wziął i cokolwiek stworzył, wszystko się rozłazi. Stworzony przez niego **Legjon Młodych** zbuntował się. Chciał też **upaństwowić teatry** warszawskie i powołał do życia właśnie owe towarzystwo. Wszystkie teatry miejskie Warszawy łącznie z „Teatrem **Polskim" Szyfmana** dostały się pod „kuratelę" oficjalnej polityki. Przyszło bankructwo. Wytworzono niemożliwy bałagan, stworzono **niesłychanie kosztowną biurokrację,** obniżono poziom tych teatrów, a społeczeństwo odpowiedziało na to wszystko brakiem poparcia dla teatrów. Gdy okazały się w kasach kompletne pustki, bardzo łatwo przyszło do nieporozumień. I właśnie w tych okolicznościach p. Jędrzejewicz zgłosił swoje ustąpienie. Oczekiwać należy również lada dzień **ustąpienia naczelnika wydziału kultury i sztuki w ministerstwie oświaty p. Zawistowskiego,** który był wykonawcą polityki p. Jędrzejewicza, a która rozciągała się również na „skartelizowane" teatry warszawskie. Szkoda tych pieniędzy skarbowych, udzielanych szczodrą ręką towarzystwu. Są to utopione pieniądze. (r)

Przebieg bitwy nad Takazze.

Warszawa, 20. 12. (PAT) O bitwie nad rzeką Takazze przy przełęczy Dembeguiba, nadeszły z różnych źródeł następujące szczegóły:

Według informacyj włoskich dwie kolumny abisyńskie w sile **3000 żołnierzy zaatakowały wysunięte posterunki włoskie jednocześnie z dwóch stron, od południa i od zachodu.** Oddziały włoskie odparły atak abisyński, ale dowództwo wydało rozkaz cofania się, ponieważ jedna z kolumn abisyńskich zamierzała dokonać ruchu okrążającego pomiędzy Tembien a południową częścią Scire. **Włosi wycofali się na linję Asar Nassamba, gdzie zajęli bardzo silnie ufortyfikowane pozycje,** górujące nad przesmykiem górskim, dokąd wkroczyli Abisyńczycy. W rezultacie **Włosi atak odparli.**

Według informacyj ze źródeł angielskich, Abisyńczycy nie spodziewali się, iż zbocza przesmyku górskiego są obsadzone przez karabiny maszynowe włoskie, których ogień był dla nich niespodzianką. Po stronie włoskiej brały rzekomo udział w akcji **również tanki.** Bitwa była bardzo zajadła. Abisyńczycy wycofali się o zmierzchu.

Na południe od Makalle Włosi mieli **odeprzeć ogniem karabinów maszynowych atak oddziałów abisyńskich.**

Na południowy zachód od Makalle **samoloty włoskie obrzuciły bombami kolumnę abisyńską.**

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu i Senatu.

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.). Dziś odbędzie się posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny obejmuje projekt ustawy **o kontroli parlamentarnej nad długami państwa** oraz pierwsze czytanie projektu ustawy, złożonego przez żydowskiego posła Sommersteina w sprawie zmiany dekretu Pana Prezydenta w kierunku **przyznania ochrony lokatorów lokalom, przeznaczonym na wykonywanie wolnych zawodów, przemysłowym i handlowym.**

Dziś również odbędzie się posiedzenie Senatu. Na porządku obrad znajdują się wszystkie projekty ustaw, które zostały już przez Sejm załatwione, m. in. projekt **ustawy amnestyjnej.** Na posiedzeniu tem będzie omawiana poprawka sen. Roga w sprawie rozszerzenia amnestji na t. zw. przestępstwa prasowe. (r)

———::———

„Nic godnego do zanotowania".

Rzym, 20. 12. (PAT) Komunikat oficjalny nr. 75 donosi: Na całym froncie erytrejskim **nie zaszło nic godnego do zanotowania.** Samoloty włoskie obrzuciły bombami grupy wojska nieprzyjacielskiego **w dolinie rzeki Takazze.**

Abisyńczycy żądają dalszego prowadzenia ofenzywy.

Warszawa, 20. 12. (PAT) Na zasadzie informacyj ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT podaje następujący komunikat o położeniu na froncie abisyńskim w dniu 19 grudnia:

Po dwóch dniach zaciętych i krwawych walk na froncie północnym nad rzeką Takazze, jak widać z urzędowego komunikatu włoskiego, **zapanował wczoraj spokój.** Według informacyj włoskich, samoloty włoskie dokonywały wywiadów bombardując oddziały przeciwnika w dolinie rzeki Takazze. Źródła angielskie donoszą, że 5 samolotów włoskich wystartowało z Assabu i unosiło się nad rejonem jeziora Haik w odległości 30 km na półn. zach. od Dessie. Cesarz zwiedzał okolicę tego jeziora w ubiegłym tygodniu. Prawdopodobnie samoloty usiłowały zebrać informacje o dalszych ruchach cesarza.

Wojska abisyńskie, jak donoszą źródła angielskie, **zachęcone sukcesami ostatnich operacyj, domagają się od swych przywódców dalszego prowadzenia ofenzywy.** Na froncie południowym panował spokój.

Negus wyjeżdża na front.

Addis Abeba, 20. 12. (PAT) Z Dessie donoszą: przygotowania do inspekcji cesarza na froncie północnym zostały zakończone. Karawana cesarska **składać się będzie z 20 koni arabskich czystej krwi, przystosowanych specjalnie do dróg górskich.** Dwa konie, których na zmianę dosiadać będzie cesarz, mają siodła ozdobione bogato monogramami i cyframi cesarskiemi. **Świta cesarza liczyć będzie 120 osób.** Do karawany należeć będzie 150 mułów, w tem **10 przeznaczonych dla cesarza.** Cesarzowi towarzyszyć będzie następca tronu. Przedsięwzięto wszelkie ostrożności, **aby karawana cesarska nie stała się celem dla samolotów włoskich.**

Na marginesie procesu ukraińskiego.

Rozprawa o prawowitości.

Potępienie wszelkiej roboty podziemnej, obojętnie po której stronie.

Proces, jaki się toczy w sprawie zabójstwa dokonanego na osobie polskiego ministra spraw wewnętrznych, musi nasunąć każdemu, głębiej zastanawiającemu się nad tłem politycznem tego zabójstwa, **pewne zasadnicze myśli polityczne,** choćby wnioski wysunięte z tych myśli były nam Polakom bardzo nieprzyjemne.

Musimy mieć odwagę rycerską, spojrzeć prawdzie w oczy i stawić kropkę nad „i". Trzeba równą miarą mierzyć wszystkich.

Każdy Polak jak i Rusin musi potępić zabójstwo dokonane na osobie ministra w zupełnie równy sposób. Mówię Rusin, a nie Ukrainiec, nie dlatego, żeby nie uznawać narodu ruskiego, lecz dlatego mówię Rusin, gdyż nazwa „Ukrainiec" i „Ukraina" nie jest nazwą polityczną, lecz polską nazwą **geograficzną,** określającą położenie ziemi, leżącej na skraju (brzegu) ziem polskich. Nazwa „Ruś" i „Rusin" nie stanowi dla Ukraińca żadnej ujmy. Już sam fakt porzucenia przez Ukraińców nazwy Ruś świadczy, że Ukraińcy **nie mają zmysłu państwowej prawowitości** czyli zmysłu politycznego legitymizmu. A już zupełnie tego zmysłu prawowitości politycznej nie mają ukraińcy — **zamachowcy,** chcący drogą zamachów i teroru osiągnąć polityczną niepodległość państwową.

Nie jest rzeczą polityki polskiej, wyrokować kto nada plemionom małoruskim polityczne oblicze, ale rzeczą polityki polskiej jest trzymać się idei politycznej, którą nazwiemy **prawowitością** czyli legitymizmem.

Wiele mówią nasi prawnicy o praworządności, lecz za mało mówią o prawowitości polityki jak i o prawowitości władzy politycznej. Moc i siłę, która tkwi w **polskiej** prawowitości, w **polskim** legitymiźmie co do Ziemi Czerwieńskiej i Podola, gdzieśmy wnieśli kulturę, dotychczas za mało wyzyskano w naszej polityce.

Zbyt wielki nacisk kładliśmy **na wolę** do naszej politycznej samodzielności, a za mało nacisku kładliśmy na prawowitość naszej niepodległości. Nieraz zdawało się już, jakoby brutalna siła woli sama sankcjonowała naszą niepodległość, a tymczasem z równie brutalną siłą mógłby ktoś **przeciw nam** występować i żądając dla siebie niepodległości, zgłaszać pretensje do ziem naszych.

I w istocie tak jest. Czynią to Ukraińcy-zamachowcy. Czynią to w sposób, który nas oburza.

Myśl **moralna** ujarzmionej Rzeczypospolitej nie kazała iść w podziemie (czynili to socjaliści) i nigdy nie kazała czynić tego, co obecnie czynią zamachowcy ukraińscy, dopominający się o niepodległość **drogą zabójstw.**

Polski legitymizm nie doznał wymownego zewnętrznego usymbolizowania do tej pory. Dopiero, gdy Polska zupełnie wyraźnie i niedwuznacznie postawi się na stanowisko polskiego legitymizmu, nietylko na stanowisko praworządności, lecz na stanowisko prawowitości, gdy porzuci **gloryfikację** podziemnej rewolucyjnej roboty, nazywanej teraz górnolotnie „niepodległościową", wtedy dopiero będzie miała wszelkie dane ku temu, zadać druzgocący cios ukraińskim zamachowcom.

Polska czynna sprawa niepodległościowa rozpoczyna się powstaniem polskiego wojska legjonowego, lecz nie podziemną pracą rewolucjonistów. Prymas Polski wobec Legjonistów mógł powiedzieć: **tak,** lecz nie mógł uwieńczyć i usankcjonować **zamachów,** bo usankcjonować zamachów nie mogła polska racja stanu, polska prawowitość.

Jeszcze wciąż jesteśmy wiarolomni wobec naszej Rzeczypospolitej, dlatego tacy słabi wobec wszelkiego rodzaju zamachowców.

Mówić o polskiej tradycji, o dawnej Rzeczypospolitej, a nie troszczyć się o nią tam, gdzie ta tradycja upomina się o swe prawa, jest rzeczą bolesną i komiczną zarazem.

Przestańmy mówić o „niepodległościowcach", a mówmy **o polskiem prawie do niepodległości,** które jest zarazem prawem legitymistycznem.

Na dziś już nie starczy praworządność, musi być jeszcze **prawowitość.** Jeżeli tego prawa nie rozumie polski szlachcic, niech rozumie je polski chłop i polski robotnik.

Uosobieniem polskiej prawowitości politycznej jest **Prymas Polski.** To jest ostatnie słowo Konstytucji Trzeciego Maja.

(Druga część — w następnym artykule).

Przemysław Marjański.

Dzień św. Spirydjona w Atenach.



Grecja obchodzi coroku w grudniu dzień świętego Spirydjona, wybawcy miasta Pireus. W tym roku dzień św. Spirydjona święcono szczególnie uroczyście, ponieważ wziął w nim udział król Jerzy, którego widzimy na zdjęciu, przyjmującego u wrót zamku biskupów.

Dezerterzy włoscy w Szwajcarji.

Zurych, 19. 12. (PAT.) W kantonie Graubuenden przebywa pewna ilość dezerterów z armji włoskiej, którzy zbiegli do Szwajcarji, **aby uchylić się od wysłania na front do Abisynji.** Są to przeważnie tyrolczycy **dawni obywatele austrjaccy.** Wielu z nich przekroczyło granicę **w mundurach.** Gminy, w których przebywają obecnie dezerterzy są w trudnem położeniu. Z jednej strony tradycja szwajcarska nie pozwala wydać zbiegów Włochom, z drugiej jednak brak im środków na utrzymanie tylu ludzi.

18)

Józef Kołodziejczyk

HANDLARZE TAJEMNIC

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy).

Kuszewski zsiniał. Cyniczne słowa szantażysty chwyciły go za gardło. Rzucił rękoma bezradnie po stole i zesztywniał, charcząc. Przechodzący kelner przystanął i popatrzył uważnie.

— Urżnął się trochę — kiwnął mu Woliński i sam wlał Koszewskiemu w usta przemocą szklankę wody. Atak serca minął zwolna.

Kuszewski wstał.

— Proszę przysłać jutro Józefiaka po czek...

Nie podał ręki Wolińskiemu, nie skłonił nawet głowy i ciężko powlókł się do stolika, zajmowanego przez żonę, dwie córki i siostrzenicę.

— Ach, wujku, jakiś ty już dziadziuś — zaszczebiotała jego ulubienica, Jadzia — a twoje córeczki są jeszcze takie młode. Nawet nie potrafią flirtować...

Zadzwięczał gong.

— Rozpoczynamy występy — obwieścił konferansjer.

„GĄSKI" W KABARECIE.

Na odgłos gongu rozbawiony Czerwiec odwrócił się z krzesłem w stronę estrady, manewrując w ten sposób, by usiąść jak najbliżej Reszkowskiej.

Przy tej sposobności rozejrzał się po sali i twarz jego, zaokrąglona uśmiechem, wydłużyła się nagle w bezgranicznem zdumieniu.

W odległości paru kroków przed nim siedziała przy stoliku Helena i patrzyła na niego z ironicznym uśmiechem.

Czerwiec dopiero po chwili zniżył głowę w ukłonie. Odkłoniono się uprzejmie lecz chłodno.

Helena odwróciła głowę i przypatrywała się występom.

— Co się panu stało? Czy występy takie interesujące? — szepnęła mu do ucha Reszkowska, opierając się kokieteryjnie biustem o jego ramię.

Czerwiec uświadomił sobie, że niezbyt dobrze zapisał się w oczach Heleny, afiszując się flirtem z tą podejrzaną damulką.

Odpowiedział coś wymijająco. Był zły na nią, na Józefiaka, a przedewszystkiem na siebie. Jeżeli już siedział w ich towarzystwie, mógł się przynajmniej skromniej zachowywać.

Z uśmiechu Heleny wyczytał, że od dłuższego czasu go obserwowała.

Starał się teraz zwrócić na siebie jej uwagę, wpijając się ostrem spojrzeniem w jej odwróconą głowę, lecz bezskutecznie.

Zauważył, że Helena siedziała w towarzystwie dwóch jeszcze panienek, jakiejś starszej skromnie ubranej pani (napewno mama) i starszego pana o senatorskiej, siwej głowie (napewno papa).

Na estradzie zmieniały się „numery" programu, goście bili brawa, śmiali się do rozpuku z pieprznych dowcipów — Czerwiec z niecierpliwością oczekiwał przerwy w programie.

Nareszcie.

Muzyka zagrała tango. Czerwiec przeprosił towarzystwo i przepychając się między stolikami, podążył w stronę Heleny, by poprosić ją do tańca. Czuł doskonale, że ona wie o jego zamiarze, lecz nie odwróciła jednak ani na moment głowy, nawet wówczas, gdy stanął tuż przy niej.

Skłonił się, lecz ona nawet nie drgnęła. Poprosił więc do tańca siedzącą obok panienkę.

Była to niska brunetka o żywych ruchach i wesołem usposobieniu.

Zaraz na wstępie powiedziała:

— Proszę pana, ale ja nie wiem, jak mi pójdzie, bo jestem po raz pierwszy w życiu na dancingu.

— I ja też mam tremę, bo tańczę po raz pierwszy w życiu z debjutantką.

Rozmowa łatwo się wiązała i po skończonem tangu — tancerz i jego partnerka czuli się jak starzy znajomi.

Do następnego tańca zaprosił Czerwiec drugą panienkę i również ją potrafił usposobić dla siebie przychylnie.

Przerwa skończona: Rozpoczęła się druga część występów.

Jadzia i Janka zachwycały się tancerzem.

— Jaki on miły, jaki dowcipny. Tatusiu! Wuju! Zaprosimy go do stolika.

— Przestańcie paplać, przeszkadzacie mi słuchać — skarciła je Helena.

— Czego się wściekasz? Zazdrościsz nam?

— Jest też czego rzekła pogardliwie Helenka i wzruszyła ramionami.

A Czerwiec tymczasem mówił szeptem do Reszkowskiej i Józefiaka:

— Muszę państwo za chwilę opuścić. Bardzo przepraszam, ale spotkałem znajomych, z którymi właśnie umówiłem się na dancing.

— Blaguje jak z nut — pomyślała Reszkowska, a głośno powiedziała z nutą żalu w głosie — będziemy się czuli osamotnieni, lecz trudno. Posiedzimy tu jeszcze z godzinkę. Może pan będzie łaskaw później na chwilę do nas zawitać...

— Dobrze. Wobec tego nie żegnam się jeszcze...

Po skończonych występach Czerwiec poprosił znowu niską brunetkę do tańca. Dowiedział się, że jej na imię Janka, że ta zadumana blondynka — to jej siostra Helena, a ta wysoka szatynka — to kuzynka Jadzia, że są wszystkie po raz pierwszy na dancingu, bo tatuś zaprosił je z okazji jej imienin.

— Ach, racja, przecież dziś pani imieniny. To winszuję wszystkich pomyślności z częstemi dancingami na czele.

— Już za późno. Już po dwunastej — aha.

Solenizantka była tak rozbrajająco szczera, że wyśpiewała w dalszym ciągu, że papa jej jest inżynierem i ma strasznie dużo roboty, dlatego rzadko go widzą w domu i t. p.

— Do krocset bębnów i saksofonów — zawołał w pewnej chwili młodzieniec — przecież ja zapomniałem się pani przedstawić. Jestem Czerwiec.

— Coś podobnego! A jak panu na imię?

— Henryk.

— A ja jestem Janka Kuszewska. Nazwisko trochę podobne do kosza. Lecz panu kosza nie dam, bo pan mnie pierwszą do tańca poprosił, jakby pan wiedział, że solenizantce należy się wyróżnienie.

— Zapewniam panią — zaczął Henryk jakiś frazes (myśląc równocześnie — cóż to za niezwykła gąska) gdy tango się urwało nagle i pary rozproszyły się po sali.

Odprowadził swą partnerkę do stolika.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Młody Napoleon wzywa Francuzów.

Kolorowa odezwa. — Prawnuk wielkiego Korsykanina. — Nadzieje bonapartystów.

Jest wieczór, czas po zamknięciu biur. Na bulwarach przewalają się tłumy ludzi. Gdy okna magazynów i sklepów powoli gasną, z frontonów wielkich kinoteatrów tryskają potoki świateł. W górze migają ruchome reklamy świetlne. Na chodnikach tłoczą się ludzie, tysiące urzędników i biuralistów śpieszą do domu, ginąc w podziemiach kolejki.

Naraz tłum zatrzymuje się. Na rogu tworzy się zbiegowisko, ulica jest zakorkowana. — Nie można przejść. Na tym rogu umieszczona jest olbrzymia tablica dla reklamy afiszowej. Na tablicy widnieje **ogromny afisz we wszystkich kolorach tęczy, który zwabił ciekawych.** — Przechodnie czytają ze zdumieniem skąpy tekst i z jeszcze większem zdumieniem oglądają następujący podpis, złożony olbrzymiemi czcionkami: **Napoleon.**

Czyżby to był nowy film o Napoleonie? — A może to reklama słynnego likieru Napoleona? Nikt nie bierze podpisu poważnie, a jednak podpis ten jest prawdziwy. Człowiek, który się podpisał na afiszu Napoleon i po raz pierwszy przemawia w ten sposób do „swoich" Francuzów, jest istotnie potomkiem cesarskiej rodziny: **jest to młody książę Napoleon, prawnuk wielkiego Korsykanina.** Nadszedł czas działania Napoleona.

Przeczytajmy afisz. W górze wezwanie: „Citoyens français!" Potem kilka słów. Cesarskie słowa w cesarskim patosie. Stara piosenka, którą powtarzał zawsze Napoleon Bonaparte. — **Oskarżenie Anglji „odwiecznego wroga Francji"**, tej Anglji, która ogłosiła blokadę kontynentalną przeciw jego pradziadowi i wywiozła go w końcu na Świętą Helenę. Niewiele słów ma do powiedzenia narodowi francuskiemu młody książę Napoleon. **Wszystkie zbrodnie ostatnich dwu stuleci idą na rachunek Anglji.** Książę nie jest trybunem ludowym i dlatego nie mówi: „Precz z Anglją!", ale z treści jego wezwania wynika, że należy zrzucić „jarzmo Anglji". I trzeba zrobić coś jeszcze: powołać na tron Francji potomka wielkiego cesarza, **ażeby wkrzesić cesarstwo.**

Tłum czytający to wezwanie, nie rozumie go dobrze. W ostatnich tygodniach tyle było ostrych ataków w prawicowej prasie paryskiej przeciw Anglji i angielskiej polityce. Ale kto to jest Napoleon? Gdyby zapytać czytających odezwę, mało który z wielkiego tłumu wiedziałby, gdzie Napoleon żyje i jaki jest jego stosunek pokrewieństwa z wielkim cesarzem.

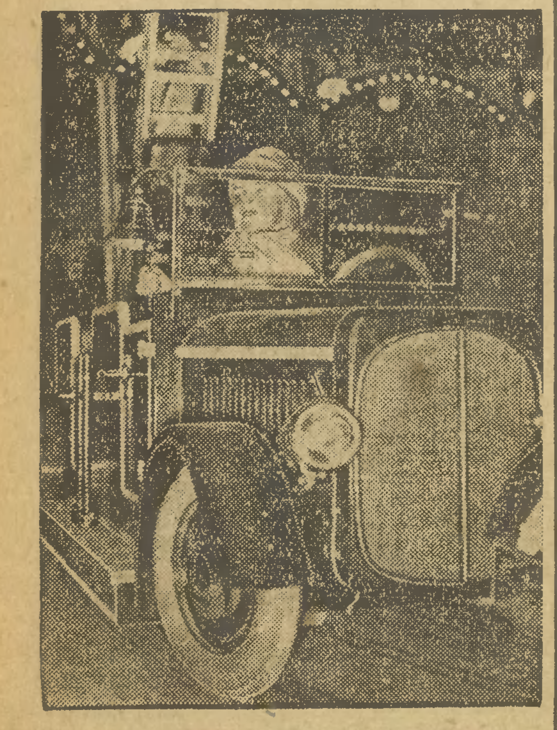
Napoleon jest to młody człowiek, który dopiero niedawno stał się pełnoletni. Jest on obecnie głową dynastji swoich wielkich przodków. Żyje w Brukseli, ponieważ republika zabroniła pobytu we Francji zarówno Bonapartym, jak Burbonom. Jest on prawnukiem króla Jerome'a, najmłodszego brata Napoleona. Po śmierci jedynego syna Napoleona III, którego zabił Zulus w czasie ekspedycji kolonjalnej w Afryce, pretendentem do tronu stał się ten młody książę.

Młody książę Napoleon jest studentem praw. Zewnętrznie nie jest wcale podobny do swego wielkiego wuja. Jest wysportowany i wygląda raczej na młodego angielskiego lorda, niż na Francuza. Jeździ doskonale na koniu i pływa. Dotychczas nie mieszał się do polityki. Ale obecnie przejął się swoją „historyczną misją".

Bonapartyści nie odgrywają politycznie żadnej roli. Są oni nieliczni i rekrutują się przeważnie z kół oficerów, których ojcowie służyli pod Napoleonem III, a dziadowie pod wielkim cesarzem. Znacznie więcej zwolenników posiadają „legalni" pretendenci do francuskiego tronu, Burboni. Agituje za nimi głośny rojalista, Leon Daudet w swojej „Action française", która posiada większe znaczenie niż ozdobiony burbońskiemi liljami „Courier royal". Natomiast bonapartyści wydają tylko mały miesięcznik „Brumaire".

Chcąc zwiedzić redakcję tego ostatniego pisma, trzeba przejść do starej dzielnicy francuskiej koło ratusza. W redakcji siedzi pewna starsza kobieta. Redakcja umieszczona jest w starym domu, a w pokoju redakcyjnym **wiszą na ścianach portrety Napoleona i obrazy, przedstawiające epizody z wielkich bitew; Jena, Austerlitz, Wagram.** Stara kobieta żyje nadzieją powrotu dynastji Bonapartych na tron francuski, utrzymując się ze skromnych funduszów, które ledwie wystarczają na wydawanie miesięcznika „Brumaire". Trzy czwarte miesięcznika obejmują wspomnienia. Wspomnienia te unoszą się w pokoju redakcyjnym, gdzie stara kobieta z wdzięcznością przyjmuje 2-frankowy datek na cele kasy partyjnej, wiedząc, że nie nadszedł jeszcze czas, gdy nowy cesarz Napoleon wjedzie do Paryża na czele swojej gwardji.

Wszyscy z drogi — „gwiazdor" jedzie.



Na wystawie gwiazdkowej w jednej z większych firm berlińskich wzbudza sensację wśród dzieci piękny model samochodu pożarnego.

Angielskie przygotowania świąteczne.



Tradycja angielska nakazuje, aby w święta Bożego Narodzenia na każdym stole znalazł się indyk. Obecnie więc we wszystkich farmach wre praca, aby na czas dostarczyć wszystkim tego świątecznego specjału.

Zuchwały napad rabunkowy

w powiecie chełmińskim.

Chełmno. Spokojna wioska Trzebczyk pow. chełmińskiego, została poruszona zuchwałym napadem rabunkowym. Mianowicie w nocy z 15 na 16. bm. około godz. 2,30 dwaj zamaskowani osobnicy włamali się przez dach, wyjmując dachówki, do mieszkania rolnika **Jana Brauna** w Trzebczyku, pow. chełmiński. Zastając Brauna śpiącego w łóżku, rzucili się na niego w zamiarze związania go powrozami. W trakcie szamotania się z napastnikami, Braun zdołał im się wyrwać i wyskoczywszy z łóżka, wołał pomocy. Przebudziła się siostra, która chciała przyjść z pomocą bratu, została jednak przez jednego z napastników siłą wypchnięta zpowrotem do swego pokoju. Napastnik zamknął jej usta ręką, aby nie mogła krzyczeć, żądając jednocześnie wydania 20 zł. Braunówna w obawie o swoje życie wydała napastnikowi banknot 20-złotowy. W tymże czasie wszedł do jej pokoju drugi napastnik, który również domagał się pieniędzy. B. wydała im 10 zł tłumacząc się, że więcej nie posiada. Po chwili Braunówna zmyliwszy czujność napastników, którzy byli zajęci plądrowaniem pokoju, wybiegła w bieliźnie do sąsiadów, alarmując o pomoc. Krótko potem również wybiegł p. Braun. Gdy wrócili w towarzystwie sąsiadów do domu, napastników nie zastali, którzy wykorzystując chwilową nieobecność domowników, uszli w mrokach nocy niepoznani. Zaalarmowane władze bezpieczeństwa wszczęły pościg i już podobnie są na tropie bandytów. (lm)

Nadmiernie szybka jazda

przyczyną katastrofy.

Tuchola. (m) W poniedziałek około godz. 3 po południu wydarzyła się na ulicy Chojnickiej katastrofa motocyklowa.

Motocykl kierowany przez właściciela warsztatu mechanicznego przy ul. Chojnickiej, p. Zenona Trojanowskiego wykonywał próbną jazdę doświadczalną po gruntownej reparacji. Właściciel motocyklu p. Konrad Landmesser ze Stobna zajął miejsce na drugiem siodełku. Jechali w stronę Bladowa. Wracając, pędzili z zawrotną szybkością. Na szosie jazda ta była mniej groźna. Natomiast w mieście, na krętej ulicy Chojnickiej, szalona jazda dreszczem zgrozy przejmowała przechodniów. Ulica Chojnicka jest wąska i posiada ostre zakręty, które już niejednokrotnie były przyczyną wypadków. Jeden z takich zakrętów, niedaleko kościoła ewangelickiego udało się minąć szczęśliwie motocyklistom, jednakże nie zdołali na czas maszyny wyrównać, wjechali zupełnie nad chodnik. Jadąc około 10 metrów rynsztokiem w tem samem tempie, w pewnej chwili częścią motocykla zawadzili o wystający kamień. Gwałtowny i silny wstrząs w jednej chwili wysadził pasażera, siedzącego na tylnem siedzeniu na przyległy mur domu nr. 23. Pan Landmesser wskutek uderzenia o mur doznał silnego okaleczenia głowy i twarzy, tracąc w tej chwili przytomność. Po chwili odwieziono go do szpitala SS. Elżbietanek, gdzie pierwszej pomocy udzielił mu p. dr. Grafka, dokonując zeszycia rany.

Kierowca motocyklu również, ujechawszy jeszcze kilka metrów, runął na ziemię, odnosząc ciężkie obrażenia wewnętrzne. Odwieziono go natychmiast do własnego mieszkania.

„Pretendent do tronu polskiego".

Paryż, 19. 12. (PAT). Jak donosi komunikat oficjalny, aresztowano w Paryżu niejakiego Stanisława Bielskiego, który podając się **za księcia i „pretendenta do tronu polskiego" popełnił szereg nadużyć.** M. in. naraził na duże straty szereg hoteli na Riwierze. Bielski podejrzany jest o handel narkotykami. Przy aresztowanym znaleziono **kokainę i heroinę.** Bielski znany był swego czasu **w polskich kołach filmowych i występował pod pseudonimem Harry Cort.**

Fałszywa hrabina żyła z nierządu

i znalazła się na ławie oskarżonych.

Warszawa, (Tel. wł.). Przed sądem stanęła rzekomo hrabina Mielżyńska, występująca w swoim czasie w cyrku, jako trenerka koni pod imieniem Madame Renée.

Jest ona z pochodzenia Rosjanką i pochodzi ze znanej rodziny Zubowych. W Warszawie wypłynęła jako rzekoma hr. Mielżyńska. Żyła ona w światku nierządu, jak ryba w wodzie. Dobrała też sobie odpowiedniego partnera Frandystewicza. Znalazł się też jakiś kapitalik, który pozwolił na wynajęcie luksusowego apartamentu przy ul. Marszałkowskiej 31. W lukratywnym tym interesie zaczęło się im bardzo dobrze powodzić. Madame Renée wynajdywała w cukierniach i w nocnych lokalach co piękniejsze dziewczęta i zapraszała do swego mieszkania. Tu panienki były fotografowane w różnych pozach i włączane do albumu.

Wreszcie nierząd musiał się skończyć. Skończyły się też złote interesy. Hrabina wpadła w ręce policji i obecnie zasiadła na ławie oskarżonych. W sprawie zeznają różne dziewczęta, od których odbierała ona 70% ich zarobku z nierządu. (r.)

Muzeum Belwederskie.

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.). Projekt ustawy o Muzeum Belwederskiem znalazł się w senackiej komisji oświatowej. Krótkich motywów wysłuchano stojąc i uchwalono projekt bez zmian i bez dyskusji. Jak wiadomo, Sejm w przeddzień powziął uchwałę o powołaniu do życia Muzeum Belwederskiego. Przez powstanie z miejsc Sejm raz jeszcze uczcił pamięć zmarłego Marszałka. (r)

Faszystowska „reforma rolna".

Rzym. (PAT). „Gazetta del Popolo" donosi, że prefekt Padwy **upoważnił prowincjonalny związek robotników rolnych do zajęcia pod uprawę pól, należących do niejakiej Marji Bertoluzzi,** która mimo kilkakrotnego wezwania, **zaniedbywała orkę i uprawę tych pól.** Powyższa decyzja prefekta Padwy wiąże się z ostatnią uchwałą federacji robotników rolnych **o podziale między robotników wszystkich ziem nieuprawionych lub leżących odłogiem.**

Strajk w Kaliskach zakończony.

Starogard. (jw) Trwający od 2. bm. strajk robotników w tartaku państwowym w Kaliskach powiatu starogardzkiego, został zakończony. Robotnicy rozpoczęli dnia 16. bm. pracę.

Pożar w szkole.

Starogard. (jw) We wsi Leśna Jania wybuchł pożar w szkole powszechnej. Zapaliła się wpuszczona w komin belka, a od niej zajęła się część podłogi i sufitu. Zauważony wczas pożar zdołano ugasić przed rozszerzeniem się. Szkody wynoszą około 200 zł.

Utonął w sadzawce.

Starogard. (jw) Nieszczęśliwy wypadek utonięcia miał miejsce we wsi Radogoszcz, powiatu starogardzkiego. Dnia 14. bm. 10 letni Albin Mayer udał się na sadzawkę we wsi w celu użycia ślizgawki. Nagle cienka widocznie powłoka załamała się i nieszczęśliwy chłopiec utonął. Zwłoki ofiary nieostrożności wyłowiono.

Kronika poznańska.

Ruch regjonalny w Wielkopolsce wzrasta.

Niedawno donosiliśmy na tem miejscu o udanej wystawie obrazów **w Gostyniu,** opartych na motywach lokalnych. Wystawa cieszyła się dobrem powodzeniem.

Ostatnio z całego szeregu miast donoszą o zorganizowaniu podobnych wystaw. I tak wystawę drzeworytów i rysunków znanego art.-grafika **St. Zgoińskiego** urządzono **w Szamotułach** w lokalu kawiarni St. Burzyńskiej. Wystawa jest bogatym obrazem bogatego dorobku tego twórcy, czerpiącego natchnienie z umiłowanego regjonalizmu. Szczególnem powodzeniem cieszą się cykle: Leszno, Szamotuły i wybrzeże polskie.

W Lesznie otwarta została w ub. środę wystawa malarzy grupy leszczyńskiej z udziałem **Marjana Wasielewskiego, Romana Bogaczyka, Leona Nowickiego, Ballarina oraz Roguskiego z Poznania.** W pierwszym dniu otwarcia, wystawę zwiedziło bardzo wiele wybitnych osobistości, nabywając niektóre eksponaty.

W Czarnkowie czyni się przygotowania do wielkiej wystawy regjonalnej, obejmującej pow. czarnkowski i sąsiednie powiaty (Oborniki, Międzychód, Chodzież i Szamotuły). Organizacja wystawy, która ma się odbyć w lutym 1936 r., spoczywa w rękach komitetu z pp. **prof. Grzegorzewskim, Janitzem, Szpakowskim i H. Przybylskim na czele.**

Program na dzień 27 grudnia został już w grubszych zarysach opracowany. Rano o godz. 7,45 odbędzie się powitanie na dworcu gen. Rydza-Smigłego. O godz. 9,15 uroczyste nabożeństwo w kolegjacie farnej i w kościele pobernardyńskim. O godz. 11 defilada wojsk i stowarzyszeń, którą odbierze przed Pomnikiem Wdzięczności gen. Rydz-Śmigły. O godz. 16-tej na Placu Wolności raport i przemówienie gen. Rydza-Śmigłego, poczem wszyscy zgromadzą się przed Pomnikiem Wdzięczności celem odmówienia dziękczynnej modlitwy. Program przewiduje poza tem złożenie wieńców na grobach poległych powstańców, na cmentarzu w Gorczynie oraz o godz. 19-tej, w sali Uniwersytetu Poznańskiego akademję. Uroczystości powstańcze, wskutek przyjazdu gen. Rydza-Śmigłego, cieszącego się zaufaniem także wszystkich Wielkopolan, przemienią się niewątpliwie w wielką manifestację na cześć powstańców i armji polskiej.

Nieuczciwi sprzedawcy miodu. Na terenie Poznania i całej Wielkopolski grasują nieuczciwi handlarze domokrążni, którzy sprzedawają nieprawdziwy miód i wosk. Władze policyjne ostrzegają kupujących przed nabywaniem fałszowanego towaru. Stwierdzono, że oszuści poszkodowali bardzo wielu nabywców, szczególnie na terenie Bydgoszczy, Inowrocławia i innych miast.

Popłoch w restauracji „Zagłoba" przy ul. św. Marcina wywołał pijany gość Józef Dudziński, który strzelał do kelnerów i osób, które chciały go ubezwładnić. Dudzińskiego aresztowano.

Wykradał akta z prokuratorji poznańskiej. Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał w ciągu ostatnich dwóch dni sprawę byłego urzędnika prokuratorji Kazimierza Streicha, który za pewną opłatą zainteresowanych wykradał akta procesowe z prokuratorji. Sąd apelacyjny zmniejszył Streichowi karę do łącznej kary 2 lat więzienia oraz pozbawił go praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Poza tem skazani zostali pomocnicy Streicha: Blicharski, Koterwa, Silski i Trawiński, każdy po 1 roku więzienia.

Drobne wiadomości.

— **Kąpielowa zakładu leczniczego w Agnano** (kąpiele siarczane) oddała faszystom złoty pierścień, ofiarowany jej przez negusa przed 7 laty.

— **W Abisynji rozpoczęto pracę** nad budową szerokich dróg asfaltowanych, długości około 160 km, łączących Adrigrat z Makalle.

— **Najpotężniejsze na świecie motory,** ustawione na statku „Vulcania", zostały wypróbowane w czasie podróży przez Adrjatyk.

— **Węgierski minister wojny** hr. Csaky wynalazł karabin maszynowy, który może funkcjonować bez przerwy 48 godzin.

— **General Vincente Gomes, prezydent Wenezueli,** zmarł w wieku 78 lat.

— **W pobliżu Pasawy** samochód stoczył się z 6-metrowego nasypu do Dunaju, przyczem 3 osoby utonęły.

— **Centrowa „Volkszeitung" w Olsztynie,** która w czasie plebiscytu zapalczywie zwalczała katolików-Polaków, została zdławiona przez hitlerowców i przestała wychodzić.

— **Hitlerowcy popierają sekciarstwo.** W Berlinie odbyło się pierwsze zaprzysiężenie nowego biskupa starokatolickiego Kreuzera przez ministra dla spraw kościelnych Kerrla.

— **B. dyrektor policji Naczew z Białogrodu,** który przybył do Sofji został aresztowany przy wyjściu z pociągu.

ZMARLI.

Ś. p. **Helena Domagalska,** pracowniczka f-my Hedinger, w Poznaniu.

Ś. p. **Stanisław Krawczyński,** em. radca dyrekcji poczt. w Łabiszynie.

Ś. p. **Stefan Molski,** właściciel domu, w Poznaniu.

Ś. p. **Hugon Reiske, zegarmistrz,** w Skarszewach.

Ś. p. **Jan Buchholz,** w Grudziądzu.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Podwójny program: **„Burza w szklance wody"** i **„Przyjaźń w obliczu śmierci".**

CZARODZIEJKA: Iwan Mozżuchin w filmie **„Casanova"** i tygodniki.

MORSKIE OKO: „Noce wiedeńskie" z Ramon Novarro oraz bogaty nadprogram.

NADMORSKIE: „Córka pułku" z uroczą Anni Andrą.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Bibljoteka publiczna w willi „Tusia" czynna codziennie od godz. 15—19 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. **11,** po południu do godz. **18.**

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję. Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart. Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Poczta w niedzielę, dnia 22 grudnia będzie czynna we wszystkich działach służby od godziny 9—12 i 15—18. Służbę w tym czasie pełnić będą wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne na terytorjum Gdyni za wyjątkiem urzędu pocztowo-telegr. w porcie.

— **Teatr Milusińskich** pod kierownictwem Balbiny Herskiej w święta Bożego Narodzenia o godzinie 15 w sali kawiarni „Europa" daje przedstawienie przy akompanjamencie pierwszorzędnej orkiestry, w nowych, pięknych kostjumach. Zespół odegra „Królewnę Żabkę" w trzech aktach. W przerwach herbatka dla dzieci. Ceny miejsc 49 groszy.

Naśladowca Malisza
przed sądem w Gdyni.

Przed trybunałem Sądu Okręgowego rozegrał się epilog krwawej zbrodni, dokonanej przez 20 letniego wykolejeńca **Stefana Bulińskiego,** którego ofiarą padła 14-letnia dziewczyna i dzięki jej bohaterskiej obronie uniknął takiego samego losu listonosz pieniężny **Zieliński.**

Trybunałowi przewodniczył sędzia **dr. Potoniec,** jako wotanci zasiadali s. **Karasiewicz** i s. **Kinowski.** Oskarżenie wnosił **prok. Tembałowski,** obrony z urzędu podjął się **adwokat Wegner.**

Smutny ten dramat wedle aktu oskarżenia miał następujący przebieg:

W styczniu br. przybył do Gdyni 20-letni Stefan Buliński, który po ukończeniu 6-tej klasy gimnazjalnej,

nie mogąc wskutek utraty obojga rodziców dalej studjować,

pragnął w Gdyni znaleźć jakieś zatrudnienie. Tu dała mu przytułek jego siostra, zamężna za urzędnikiem wojskowym, a nawet mąż siostry zdecydował się ponadto ponosić koszta nauki na kursach maturalnych. Buliński pobierał od szwagra po 18 zł na opłatę czesnego, lecz na kursa się nie zapisał i tylko jeden raz przyszedł na wykład, a otrzymane pieniądze zużywał na własne cele. Przez 10 dni pracował jako robotnik w pewnej firmie drzewnej.

Mimo trudnego położenia i jakkolwiek był na utrzymaniu szwagra, którego stosunki materjalne jako małego urzędnika również nie były różowe,

nawiązał on znajomość

z siostrą jednego z uczestników kursów maturalnych, którego poznał na jedynym wykładzie, na którym był również Buliński, niejaką **Danutę Sztejnke,** zam. w Orłowie. Odwiedzał on dość często Sztejnków, gdzie przedstawiał się jako **zamożny syn ziemianina...**

Na kilka tygodni przed dokonaniem zbrodni dzięki interwencji swego szwagra powierzono mu

inkaso składek członkowskich B B. W. R.

Ponieważ jednak to zajęcie nie dawało mu możności egzystencji, a szwagier nie był w możności dalej go utrzymywać, przeto postanowiono go wysłać do Warszawy do krewnych, aby wystarali się dla niego o jakieś zajęcie. Na podróż otrzymał Buliński 20 zł. **Z inkasa dla B. B. W. R. zebrał zł 55,59.** Zamiast pieniądze te oddać w sekretarjacie i za otrzymane od szwagra pieniądze **wyjechać do Warszawy,**

pożyczył z tych pieniędzy 70 zł

staremu Sztejnkemu.

Aby pokryć wydatkowane 55,59 zł ze składek zebranych i wyjechać do Warszawy, uplanował sobie już z początkiem sierpnia **napad na listonosza pieniężnego, wedle wzoru krakowskiego Malisza.** Ze szczegółami tej zbrodni zapoznał się swego czasu

z „Tajnego Detektywa".

Do tego celu obrał sobie mieszkanie przyjaciółki i szkolnej koleżanki jego siostry, Wandy Frostówny, mieszkającej w blokach Z. U. S. przy ul. Króla Władysława IV, do której często przychodził w gościnę.

Trzykrotnie nadawał on pod adresem Frostówny przekazy na drobne kwoty. Pierwszy raz listonosz, nie zastawszy adresatki, pozostawił awizo do podjęcia należytości przekazanej na poczcie. Kwotę tą

podjęła Frostówna nawet w towarzystwie Bulińskiego,

którego zastała u siebie w domu.

Drugi przekaz przyjęła służąca na korytarzu od listonosza, nie wpuszczając go wcale do mieszkania, w którem był w tym czasie Buliński.

Po tych dwóch nieudałych wyprawach Buliński **nadał trzeci przekaz** zaraz następnego dnia. Już o 9-tej rano zjawił się Buliński w mieszkaniu Frostówny, gdzie zastał tylko 14-letnią służącą Monikę Kotyńską, zajętą sprzątaniem mieszkania. Przybycie o tej porze Bulińskiego nie budziło u służącej żadnych podejrzeń, gdyż był on tu częstym gościem o rozmaitych porach dnia.

Tego dnia zdradzał on jednak

szczególne zdenerwowanie.

Kilkakrotnie żądał od służącej spisu telefonicznego, potem kazał służącej przymknąć otwarte u sublokatora Chaima Finkelsteina okno, wreszcie zażądał od niej, aby zdjęła z głowy beret, czego jednak nie uczyniła.

Kiedy służąca skończyła uprzątanie pokoju sublokatora i schyliła się, aby pozbierać śmieci na szufelkę, Buliński

zadał jej ztyłu silny cios

butelką napełnioną piaskiem. Dziewczę choć młode, lecz silnie zbudowane, tylko na krótką chwilę było zamroczone, lecz wnet odzyskało zupełną świadomość groźnego położenia i **poczęło się bronić,** kiedy Buliński widząc nieskuteczność swego ciosu, wyjął z pod palta

długi nóż rzeźnicki

i począł jej zadawać liczne pchnięcia. Zbroczona krwią dziewczyna upadła pozornie nieprzytomna. Młody zbrodniarz usiłował ją wepchnąć pod łóżko, a sam wyszedł na korytarz. Wówczas poranione dziewczę **wysunęło się jeszcze z pod łóżka,** podeszła do okna, które usiłowała otworzyć, aby wezwać pomocy. Widząc to zbrodniarz, wpadł zpowrotem do pokoju i

zadał jej jeszcze kilka pchnięć

nożem. Mimo otrzymanych 12-tu ciosów nożem i dużego upływu krwi, dzielna dziewczyna ostatkiem sił przedarła się na korytarz i do klatki schodowej, **wzywając pomocy.** Wówczas zbrodniarz wypadł z mieszkania, odepchnął silnie dziewczynę i **zbiegł po schodach** przez nikogo nie powstrzymany, gdyż wybiegli sąsiedzi zajęli się przedewszystkiem ciężko poranionem dziewczęciem.

Według zeznań Bulińskiego złożonych w śledztwie, po dokonanym czynie pobiegł on nad morze w rzekomym zamiarze popełnienia samobójstwa przez utopienie. Napotkał jednak nad wybrzeżem kilku kolejarzy, badających temperaturę wody. Wobec tego

schronił się do lasów redłowskich, gdzie urządził sobie kryjówkę,

w której ukrywał się przez 3 dni. Usiłował on rzekomo znów dwukrotnie popełnić samobójstwo przez powieszenie się na pasku od płaszcza, a potem od spodni, lecz za każdym razem paski się przerwały.

Dwukrotnie z kryjówki swej wychodził, aby sobie kupić chleba i **„Express Ilustrowany"(!),** z którego chciał się dowiedzieć, w jakim kierunku potoczyło się śledztwo.

Po trzech dniach opuścił kryjówkę i przybył do swojej siostry. Tu w krótkim czasie po jego przybyciu **zaaresztowała go policja.**

W czasie rozprawy Buliński okazywał wiele skruchy, lecz mimo to usiłował dalej w sposób nieudolny umotywować swoją zbrodnię ciężkiem swem położeniem, zaprzeczał jednak, jakoby miał zamiar zabić Kotyńską lub obrabować listonosza. Tłumaczenia jego jednak obalone zostały z łatwością przez zeznania świadków. Nie pomogły korzystne opinje o jego dotychczasowem zachowaniu się i nienagannem życiu.

Po zakończeniu przewodu sądowego, prokurator zażądał surowego wymiaru kary ze względu na premedytację, z jaką dokonana została zbrodnia.

Nie pomogła dobra obrona adw. Wegnera, który starał się wykorzystać wszystkie zeznania świadków. Sąd po blisko godzinnej naradzie uznał oskarżonego winnym zbrodni z art. 23, 225, 257 i 262, skazując go za to na łączną karę

dziesięciu lat więzienia

i utratę praw obywatelskich przez lat dziesięć.

Oskarżony wyszedł z sali sądowej zupełnie złamany, podtrzymywany przez dwóch posterunkowych.

Zatoka Pucka pod lodem.

Brzegi Kępy Puckiej oraz Kępy Swarzewskiej i mierzei Helskiej pomiędzy Wielką Wsią a Kuźnicą na Helu pokryły się lodem. Przy dalszej zniżce temperatury spodziewać się należy całkowitego zamarznięcia zatoki Puckiej. Jeziora kaszubskie znajdują się już wszystkie pod lodem.

Tragiczna śmierć chłopca w jeziorze.

Kartuzy. Przez zamarznięte jezioro Mielonko na Kaszubach usiłował przejść 16-letni syn inwalidy wojennego Grota — Brunon. W chwili, gdy chłopak znalazł się na środku jeziora, słaby lód nie wytrzymał i załamał się. Chłopak wpadł do wody i utonął. Zwłoki zostały wkrótce wydobyte.

Z kraju.

Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły zgodził się przyjąć protektorat nad komitetem budowy pomnika Kilińskiego w Warszawie. Osłonięcie pomnika zgodnie z zapowiedzią, nastąpi w kwietniu 1936 r.

Niestrzeżone przejazdy kolejowe. Pociąg osobowy idący z Białegostoku w kierunku Warszawy na przejeździe pod wsią Baciuty najechał na furmankę Stanisława Czachowicza. Wóz został rozbity a jadący nim Czachowicz i jego żona Wiktorja ponieśli śmierć na miejscu.

Forteca katolicyzmu — zażydzona. Ze spisu abonentów telefonicznych wynika, że w Częstochowie jest 29 adwokatów, w tej liczbie 17 żydów, więc prawie 59 procent. Lekarzy jest 93, w tej liczbie żydów 35.

Taksówka z 8 pasażerami strzaskana przez pociąg. Osiem jadących taksówką z Warszawy do Grójca, uległo straszliwemu wypadkowi. Na skrzyżowaniu szosy z torem kolejowym szofer ominął spuszczony szlaban i wjechał na tor. W tej chwili na taksówkę wpadł rozpędzony pociąg. Lokomotywa wlokła taksówkę na przestrzeni kilkunastu metrów. Jeden z pasażerów, Szepsel Djamant, kupiec z Grójca wyskoczył z samochodu i został na miejscu zabity. Z pozostałych pasażerów jedna tylko osoba odniosła ciężkie rany.

13732 Ukraińców na urzędach w Polsce. W sprawie ilości urzędników Ukraińców, zatrudnionych w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych naczelnik wydziału bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przesłuchany jako świadek w procesie o zabójstwo min. Pierackiego, wyjaśnił, iż według danych z r. 1934 we władzach centralnych i urzędach im podległych zatrudnionych było 1407, w przedsiębiorstwach państwowych 7438, nauczycieli 4707, w resorcie sprawiedliwości 270. Razem 13732.

Śmierć w czasie egzaminu. Podczas egzaminu na wyższym kursie nauczycielskim w Sosnowcu zasłabł nagle i padł trupem delegat kuratorjum krakowskiego dr. Adam Strzelecki.

Wyżebrał 100.000 zł. W Otwocku zmarł żebrak Józef Knat po przeżyciu 101 lat. W ciągu 60 lat swego zawodu żebraczego zebrał on majątek, wynoszący 100.000 zł.

Kronika.

Bydgoszcz, dnia 20 grudnia 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Such. Bogumiła i Juljusza.
Jutro: Such. Tomasza ap.
Wschód słońca: godz. 8,08.
Zachód słońca: godz. 15,47.

::

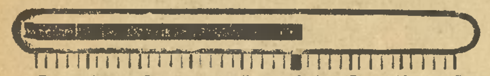
Stan pogody.

Śnieg w Bydgoszczy.

Na Pomorzu i w Wielkopolsce trwała wczoraj po południu pogoda o zachmurzeniu zmienne, w pozostałej części kraju było pochmurno, mglisto z drobnemi opadami, głównie w postaci śniegu. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 2 stop. w Poznaniu i Bydgoszczy, 1 w Toruniu, zero w Krakowie, minus 1 w Warszawie, Łodzi, minus 2 w Zakopanem oraz minus 5 w Hali Gąsienicowej. Dziś rano spadł w Bydgoszczy obfity śnieg. Przewidywany przebieg pogody: przeważnie pochmurno i mglisto z drobnemi opadami, głównie na południu i wschodzie, a z przejaśnieniami na zachodzie kraju. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry południowo-wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY APTEK
od 16. XII. — 22. XII. 1935 r.:

Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, telef. 994.

Apteka pod Lwem (Okole), ul. Grunwaldzka 37, telef. 191.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od godz. 9-ej do 20-ej. Obecnie w Muzeum wystawa „Sztuka w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu" oraz pamiątek osobistych po Marszałku, łaskawie użyczonych przez panią Marszałkową Aleksandrę Piłsudską.

::

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek widowisko zawieszone.

Sobotnia premjera przyniesie głośną operetkę Millöckera **„DUBARRY"**, która niewątpliwie należeć będzie do najświetniejszych utworów muzycznych bieżącego sezonu. Wystawienie tej przepięknej operetki opartej na zmiennych kolejach życia Marji Joanny Vaubernier otoczono wyjątkową pieczołowitością i wielkim nakładem kosztów i pracy. Z zaletami libretta złączona jest część muzyczna świetnego kompozytora Millöckera. Rolę tytułową odtworzy p. Gabrielli, pozostałe zaś pp. Fontanówna, Kałczanka,, Morozowiczowa, Podgórska, Motyczyńska, Dowmunt, Dzwonkowski, Dytrych, Górowski, Lochman, Leśniowski, Petecki, Rewkowski, Rychter, Serwiński, Winczewski i Ziemski. W obrazie IX-tym „Przebudzenie wiosny" odtańczy primabalerina I. Jedyńska i J. Fabian, twórca licznych i efektownych ewolucji. Wspaniałe kostjumy i dekoracje wykonały pracownie własne według projektu J. Hawryłkiewicza. Reżyser M. Dowmunt, kapelmistrz J. Sillich.

„KOT W BUTACH" przepiękna bajka w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16-tej po cenach minimalnych (od 10 do 99 gr.) i po raz ostatni w sezonie. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

::

KALENDARZ ŚCIENNY JAKO DODATEK DO „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO". Do dzisiejszego numeru naszego pisma dołączamy dla wszystkich czytelników jako dodatek kalendarz ścienny „Dziennika Bydgoskiego" na rok 1936

— **W redakcji** od godz. 9—12-ej i od 4—6 po poł. przejrzeć można tabelę urzędową wylosowanych w dniach 2, 3 i 4 grudnia br. premij do obligacyj 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej r. 1935 r. Emisji I.

— **Zamknięcie ulicy.** Starostwo podaje do publicznej wiadomości, że w związku z pracami nad budową linji tramwajowej na Bielawki zamyka się na czas przeprowadzanych pracy dla ruchu kołowego ul. Chodkiewicza na odcinku od ul. 20 Stycznia do ul. Paderewskiego.

Na marginesie.

Na tak ważnym odcinku, jakim jest walka z zalewem żydowskim, wielkie zasługi położyło kiedyś, zwłaszcza w byłej Kongresówce, towarzystwo „Rozwój". „Rozwój" cieszył się poparciem społeczeństwa narodowo myślącego, miał pewne fundusze, pochodzące z ofiarności publicznej i prowadził akcję częściowo nawet dość skuteczną.

Dziś niebezpieczeństwo żydowskie jest groźniejsze niż kiedykolwiek, ale „Rozwój" już nie istnieje. Nie można się wobec tego dziwić, że walka z żydostwem schodzi na tory konspiracji i bezprawia, ale nie o to nam w tym wypadku chodzi. Źle się stało, że uniemożliwiona została zorganizowana i racjonalnie prowadzona przedewszystkiem na froncie gospodarczym kampanja przeciwżydowska. Walka przeniosła się na ulice i przejawia się w wybijaniu szyb i rozbijaniu głów. Szkoda, że tak się stało. A teraz inna rzecz:

Jak wiadomo towarzystwo „Rozwój" było przed dwoma laty rozwiązane, zaś majątek towarzystwa składający się m. in. z kamienicy w Warszawie przy ul. Długiej 30, był zlikwidowany.

W dniu 1. bm. w „Kurjerze Warszawskim" ukazało się ogłoszenie, iż likwidator towarzystwa „Rozwój" sprzedaje kamienicę przy ul. Długiej 30. Termin składania ofert wyznaczony był na 7 dni, t. zn. do 6. bm. Tymczasem już w dniu 6. bm. została zawarta tranzakcja sprzedaży kamienicy po Tow. „Rozwój", niejakiej Annie Wajnberg, za cenę 60 tysięcy złotych.

Oto jak wygląda u nas w praktyce walka z żydami! Czy to nie szczyt ironji, że kamienicę rozwiązanego decyzją władz towarzystwa przeciwżydowskiego kupuje akurat... żydówka?

Więc do tego już doszło... Młodzież bije żydów w dążeniu do znalezienia sobie pracy i chleba, a żydzi poprostu wykupują systematycznie i spokojnie polskie miasta...

Sprawę żydowską w Polsce trzeba rozwiązać jak najprędzej. I trzeba ją rozwiązać gruntownie i rozsądnie. Nie wolno bowiem dopuszczać do tego, aby kamienice „Rozwoju" kupowały jakieś tam Anny(?) Wajnberg...

Nowy generalny sekretarz

Katolickiego Związku Robotników Polskich.

Ks. Stanisław Matuszczak następcą ks. dr. Michałowicza.

Ks. Stanisław Matuszczak urodził się 6 września 1903 r. w Krępie pod Ostrowem; do gimnazjum uczęszczał w Ostrowie, studja filozoficzne i teologiczne odbył w Gnieźnie i Poznaniu, gdzie z rąk ks. kard. Hlonda, Prymasa Polski, odebrał święcenia kapłańskie 3 marca 1928 r.

Władza duchowna przeznaczyła ks. Matuszczaka najpierw **do Śremu.** Tam jako wikarjusz-mansjonarz pracował gorliwie 2½ roku. Już w Śremie zajmował się żywo robotnikami. Następnie przeniesiony został do Poznania. Tu działał przeszło 5 lat, tj. od 1 grudnia 1930 r., mając za proboszcza **śp. ks. prał. Stychla,** a po jego śmierci **ks. prał. Steinmetza.** Obok intensywnej pracy duszpasterskiej ks. Matuszczak troskliwie opiekował się **najstarszem Towarzystwem Robotników przy Farze,** które zawdzięcza mu bardzo wiele. Pogłębił on w niem pracę wewnętrzną, niezwykle sumiennie chodził na wszystkie zebrania, zreformował istniejącą przy towarzystwie organizację pielgrzymkową, dając jej solidne podstawy i właściwy kierunek. Był też wytrwałym i ofiarnym **przewodnikiem różnych masowych pielgrzymek do Dąbrówki Kościelnej i Częstochowy.**

Ks. Matuszczak zaskarbił sobie wśród robotników poznańskich, zwłaszcza u Fary ogromne zaufanie, a nawet miłość. To też wybór jego na **sekretarza generalnego Katolickiego Związku Robotników Polskich obydwóch archidiecezyj** powitany został z wielką radością nietylko wśród duchowieństwa, ale szczególniej **wśród robotników,** którzy w nim widzą swego przyjaciela i najlepszego orędownika.

Władza duchowna uznała ks. Matuszczaka za **najodpowiedniejszego kapłana** do pracy wśród robotników wielkopolskich. Pismem z dnia 2 grudnia **ks. kard. Prymas zatwierdził ks. Matuszczaka** na stanowisko sekretarza generalnego Kat. Zw. Robotników Polskich, które obejmuje **z dniem 1 stycznia 1936 r.**



KSIĄDZ ST. MATUSZCZAK.

Wyrażając radość i wdzięczność, że władza duchowna przeznaczyła ks. Matuszczaka do tak ważnej wśród robotników pracy, życzymy nowemu sekretarzowi generalnemu **błogosławieństwa Bożego i pięknych owoców jego wysiłków** na zaszczytnym, ale odpowiedzialnym posterunku dla dobra braci robotniczej — ku chwale Kościoła i Ojczyzny.

Z wieczorów dyskusyjnych Katolickich Tow. Robotników Polskich.

W ostatnią sobotę, 14 bm. odbył się piąty z rzędu wieczór dyskusyjny, urządzony przez Związek Katolickich Tow. Robotników Polskich w Poznaniu. Przeprowadzono dalszą dyskusję nad odezwą Rady Społecznej przy Prymasie Polski, a mianowicie dyskutowano nad ustępem: **„Zło naszych czasów".**

Dyskusję prowadzili i dawali wyjaśnienia p. **red. Jan Teska,** p. **prof. Bałachowski,** p. **prof. Góralczyk,** p. **rektor Dachtera** i p. **rektor Swat.** Dyskusja była ożywiona jak i zapytania z grona zebranych członków.

Powinni w przyszłości brać udział i przybywać na wieczory dyskusyjne liczniej jak dotąd **członkowie zarządów,** a przedewszystkiem **młodzi członkowie zarządu.** Gorąco do tego zachęcano, aby zwyczajni członkowie **młodsi** również się sprawą wieczorów dyskusyjnych zainteresowali i na nie przybywali.

Sobotni wieczór dyskusyjny był ostatnim w tym roku. Po Nowym Roku będą one dalej prowadzone. Dzień i datę ogłosi się w organie związkowym „Robotniku", jak i w „Dzienniku Bydgoskim".

::

Ważne dla myśliwych.

W kwietniu 1936 r. będzie uchwalona i zatwierdzona przez Sejm i miarodajne czynniki Rządu nowa ustawa łowiecka, która zasadniczo zmienia ustawę dotychczasową.

W związku z temi nowemi, dużemi zmianami, nowa ustawa łowiecka przewiduje m. in. udzielanie kart łowieckich, tylko członkom Towarzystw Myśliwskich, zrzeszonych w Polskim Związku Stowarzyszeń Łowieckich w Warszawie i to przez łowczego powiatowego.

Wszyscy więc myśliwi niezrzeszeni w towarzystwach łowieckich nie mogą liczyć na otrzymanie w przyszłości karty łowieckiej i prawa do polowania.

Uwiadamiam więc o tem na tej drodze wszystkich pp. myśliwych naszego powiatu i proszę, aby w jak najkrotszym czasie, a koniecznie już z nadchodzącym Nowym Rokiem we własnym interesie wstąpili jako członkowie do Wielkopolskiego Związku Myśliwych, (Oddziału Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich w Warszawie), Poznań, ul. Młyńska 9 I. p.

(—) **Kazimierz Liszkowski,**

delegat powiatowy Wlkp. Związku Myśliwych, delegat wojewódzki Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich w Warszawie Sosnówiec, p. t. Kołodziejewo.

::

— **Polski Urząd pocztowo-telegraficzny Gdańsk I** przy placu Heveliusa 1—2 czynny będzie dla publiczności w niedzielę, dnia 22 bm. od godz. 8 do 12-tej we wszystkich działach służby z jednorazowem doręczeniem przesyłek zwykłych. Paczki można odbierać w urzędzie w wymienionych godzinach urzędowych. We wtorek 24-go grudnia poczta polska czynna będzie tylko do godz. 18-tej. W I-sze święto Bożego Narodzenia, 25 grudnia służba zewnętrzna dla publiczności w działach pocztowych zamknięta, odbędzie się natomiast w godzinach przedpołudniowych jednorazowe doręczanie przesyłek listowych. Dnia 26 grudnia (II święto) urząd czynny będzie jak w niedziele bez służby doręczeń. Służba telefoniczna i telegraficzna oraz doręczenie przesyłek pośpiesznych pozostaje bez zmiany. W Nowy Rok poczta dla publiczności nieczynna, natomiast odbędzie się jednorazowe doręczanie przesyłek listowych. Służba telefoniczna i telegraficzna oraz doręczanie przesyłek pośpiesznych bez zmiany.

Czytelnicy nasi mają głos.

Tarasowanie chodnika przy ulicy Marszałka Focha.

Jak wszyscy dobrze wiedzą, od blisko 3 lat mamy w naszem mieście ładny dworzec autobusowy, który mieści się prawie w centrum miasta. Od dłuższego jednak czasu zauważyłem, że miasto posiada drugi dworzec autobusowy, który upatrzył sobie pewien właściciel autobusów. Wydaje mu się bowiem, że jest to lepszy punkt niż dworzec autobusowy przy placu Kościeleckich. Chodzi mianowicie o ulicę Marszałka Focha.

Codziennie pomiędzy godz. 8 a 9 rano można zauważyć, że **przy ulicy Marszałka Focha obok wejścia do kancelarji Teatru Miejskiego staje autobus p. Z.,** który sobie ten punkt wybrał jako dworzec autobusowy. Pasażerowie, wysiadając z wielkiemi bagażami, stawiają je na bardzo wąskim w tem miejscu chodniku i tarasują w ten sposób chodnik. Trwa to bardzo długo, tak, że przechodnie zmuszeni są omijać chodnik i autobus i **chodzić na jezdnię,** co jest **przecież połączone z niebezpieczeństwem,** biorąc pod uwagę wielki ruch kołowy na tej ulicy, szczególnie w dni targowe. Czy więc dla wygody pasażerów autobusu przechodnie mają być narażeni na niebezpieczeństwo? **Stan taki dalej trwać nie może. Władze bezpieczeństwa i porządku publicznego powinny czemprędzej tę sprawę zbadać, inaczej bowiem będziemy uważali, że mamy w Bydgoszczy dwa dworce autobusowe: wyjazdowy i przyjazdowy.**

Jan Zieliński.

::

— **Nr. 6. „Nieba Gwiaździstego",** miesięcznika astrologicznego, wydawanego przez Polskie Tow. Astrologiczne w Bydgoszczy, wyszedł w tych dniach drukiem i jest do nabycia w księgarniach lub w sekretarjacie towarzystwa przy ul. Wierzbickiego 1, m. 5.

::

Nowe ogniwa

w łańcuchu składek na rzecz Chrześcijańskiej Ligi Pracy pod hasłem: „Ratujmy Młodzież!".

Już w najbliższych dniach ukaża się w sprzedaży **pierwsze wyroby młodzieżowych warsztatów pracy** jak **zabawki,** oryginalne cacka — raj dla dzieci.

P. Mieczysław Gregor złożył zł 3 prosząc p. **Jerzego Masełkowskiego,** firmę **R. Stolzmann,** p. **Brunona Pinkowskiego,** p. **Millera,** kiosk, Pl. Wolności. p. **Jadwigę Stentkówne,** p. **Bogumiła Załachowskiego** i p. **Urbanowskiego.**

P. Henryk Borkiewicz złożył zł 3, prosząc **ks. prob. Baranowskiego, ks. Rólskiego** i p. **inż. Markowskiego z Nieciszewa.**

P. Jan Szcześniewski złożył zł 3, prosząc p. **prof. Władysława Lipczyńskiego.**

Firma **Michalski** złożyła zł. 3, prosząc firmę **A. Marciniak,** firmę **Bracia Borkowscy,** firmę **Jączkowski** i firmę **Ziętak,** Dworcowa.

P. Feliks Bosiacki złożył zł 3, prosząc chorążego **Ignacego Frąckowiaka,** p. **Czesława Popielewskiego,** p. **Józefa Kalinowskiego.**

P. Antoni Jankowski złożył zł 3, prosząc p. **Józefa Dzierżyńskiego** i wszystkich bezimiennych, których stać na to, zważywszy, że dają na tak pożyteczny cel.

Firma **Pasamon** złożyła zł 6, prosząc firmę **Herkules,** wł. **F. Borowski,** p. adwokata **J. Cielucha.**

P. dyr. **Daniel** wezwany przez p. Edwarda Kirschnera złożył 3 zł., prosząc p. **adwokata Chrzanowskiego.**

Cech Fryzjerów i Perukarzy wezwany przez Zw. Pomocników Fryzj. złożył 3 zł., prosząc p. **Halinę Chojnacką,** perfumerja „Astorja", ul. Gdańska 47.

Pan **Sadowski** m. szewski, wezwany przez p. Wyrobka m. szewskiego złożył 3 zł., prosząc m. cholewkarskiego p. **Banderę** Edmunda, ul. Długa w domu f-my Goerdel, p. **Mikulskiego** m. szewskiego, ul. Jagiellońska.

Mistrz szewski p. **Pomplon** wezwany przez m. szewskiego p. Łukaszewicza zdeklarował 3 zł. i prosi p. **Łajdyka** m. szewskiego, ul. Grunwaldzka, p. **Mildego** Brunona, m. szewskiego ul. Grunwaldzka, p. **Najdrowskiego** m. szewskiego, ul. Grunwaldzka 107, p. **Kardysza,** skład skór, ul. Grunwaldzka, p. **Polanowskiego,** restauracja małej kolejki, ul. Grunwaldzka, p. **Witta,** m. fryzj. ul. Grunwaldzka 76.

P. **mec. Trzciński** wezwany przez p. Cylkowskiego złożył 3 zł. i wzywa p. **dr. Sobocińskiego.**

Wezwany przez p. **aptekarzową J. Klabecką** składa p. Stanisław **T. Ruszkowski** 3 zł. i prosi o poparcie p. **R. Ruskę,** dyr. f-my „Singer".

SPROSTOWANIE.

P. **Bernard Berek** wezwany przez p. Andrzeja Wawrzyńczaka złożył 3 zł. i prosi p. **Józefa Kucharczyka** ul. Grunwaldzka 3 i p. **Brunona Eberta** z f-my „Segrobo".

25-lecie krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera“.

Założony 1910 r. przez Marjana Dąbrowskiego „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ obchodził w tym tygodniu 25-lecie swego istnienia. Uroczystość tę połączyło wydawnictwo z obchodem **35-lecia pracy publicystycznej p. Marjana Dąbrowskiego.**

KONIAK „ARVINE“.

Od niedawna dopiero wprowadzony na rynek koniak „Arvine“ zdołał przez stosunkowo krótki okres czasu wyrobić sobie opinję znakomitego trunku, nie ustępującego w niczem oryginalnym koniakom francuskim. Tajemnica jego powodzenia leży w tem, że koniak ten produkowany jest z tych samych surowców, z jakich produkują Francuzi swoje koniaki, a mianowicie — z wina „Grande Champagne“ z okręgu Cognac, dep. Charente we Francji. Tylko z tych win otrzymuje się odpowiedni do wyrobu koniaku destylat winny. W Polsce produkcją koniaków z win „Grande Champagne“, a więc i koniaku „Arvine“ prowadzi znana gorzelnia koniakowa „Winkelhausena“ w Starogardzie na Pomorzu.

Z przyjemnością stwierdzamy, że przedsiębiorstwo to dzięki swej produkcji przyczynia się do poprawienia naszego bilansu handlowego, gdyż działa hamująco na import koniaków francuskich do Polski.

W dobie kryzysu — dobre i to.

Odpowiedzi redakcji

M. K. — Opowiadania „...A dzisiaj“ nie wydrukujemy. W każdym razie jednak pewien talent widać. Warto pracować.

M. B. Artykuł dobry. Prosimy z pełnem zaufaniem podać imię, nazwisko i adres. Redakcja musi znać autora.

Pracownicy miejscy Chełmno. Rezolucji umieścić nie możemy. Sprawą zajmiemy się w specjalnym artykule.

P. St. Wojtk. w Wyrzysku. Jedną i drugą sprawę umorzy amnestja, szkoda więc „czasu i atłasu“ na jej rozmazywanie.

Niezwykły wypadek nagłej śmierci.

Z przerażenia z powodu zasłabnięcia żony dostał ataku sercowego.

Wielka tragedja rozegrała się onegdaj w nocy o godz. 11.30 w mieszkaniu **rewizora ksiąg handlowych Łucjana Modrzewskiego** przy ulicy 20 Stycznia nr. 6. W pewnej chwili żona Modrzewskiego wydając krótki jęk, zemdlała. Przerażony mąż sądząc przypuszczalnie, że żona może nagle zakończyła życie, przejął się tem tak bardzo, iż w przeciągu kilku minut sam wyzionął niespodziewanie ducha. Przywołany lekarz stwierdził nagły zgon wskutek udaru serca.

Pióro nie jest w stanie opisać bezgranicznej rozpaczy żony na widok stygnących zwłok drugiego męża. Tragicznie zmarły śp. Łucjan Dawid Modrzewski liczył dopiero 35 lat i był zaprzysiężonym rewizorem ksiąg handlowych na okręg Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Przed usamodzielnieniem się śp. Łucjan Modrzewski był **buchalterem Urzędu Skarbowego** i cieszył się ogólnie wielkiem poważaniem wobec ogromnych zalet charakteru. Nagła jego śmierć wywołała powszechny żal. Pogrzeb tragicznie zmarłego odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 13.30 z domu żałoby przy ul. 20 Stycznia 6. Msza żałobna tegoż samego dnia o godz. 8 rano w kościele ks. ks. Misjonarzy na Bielawkach.

Konferencja międzynarodowa rozkładu jazdy.

Tegoroczna 13-ta międzynarodowa konferencja rozkładu jazdy pociągów pośpiesznych i towarowych w komunikacji międzynarodowej odbyła się w Oslo i w Bergen (Norwegja).

Na konferencji osiągnięto dalsze usprawnienia przewozów. Ze względu na szybszy przewóz przesyłek z Gdyni tranzytem przez Łupków względnie Sienki oraz w kierunku odwrotnym, uzgodniono kierowanie przesyłek takich drogą przez Bydgoszcz — Toruń — Kutno — Skarzysko — Rozwadów a nie przez Iłowo — Warszawę — Dęblin — Lublin — Rozwadów.

Dla skrócenia drogi i czasu przewozu uzgodniono kierowanie przesyłek do Gdyni z południowych stacyj oraz ze stacyj kolei Czechosłowackich i Rumuńskich drogą przez Bydgoszcz — Kościerzynę nowej linji Herby Nowe — Gdynia, a nie jak dotychczas przez Tczew.

Celem umożliwienia przewozu pociągami osobowemi przesyłek owoców i jarzyn, nadawanych na stacjach kolei Jugosłowiańskich, Węgierskich i Czechosłowackich, a przechodzących przez stacje graniczne Ławoczne, Sianki, Jasina, osiągnięto porozumienie w tym kierunku, że zainteresowane zarządy kolejowe będą podstawiały pod takie przesyłki wagony zdatne do biegu pociągami osobowemi z szybkością 70 km. na godzinę.

Prócz tego osiągnięto dalsze skrócenie czasu trwania przewozu w komunikacji z Rumunją i innemi państwami.

Z ramienia Ministerstwa Komunikacji w powyższej konferencji brali udział naczelnik Wydziału Towarowego, inż. Gustaw Ejsmont oraz referent tych spraw Ryszard Kopydłowski.

Ze sportu.

ŚMIERTELNE WYPADKI W AMERYKAŃSKIM RUGBY.

Nowy York. W tegorocznym sezonie w rozgrywkach amerykańskich rugby wskutek wypadków na boisku poniosło śmierć 64 graczy.

ZAWODOWSTWO W PIŁKARSTWIE JUGOSŁOWIAŃSKIEM.

Białogród. Jugosłowiański Zw. Piłkarski uchwalił na swem dorocznem zebraniu w Białogrodzie skreślić w statutach związkowych paragrafy dotyczące amatoryzmu.

Tem samem Jugosławja wprowadza oficjalnie piłkarstwo zawodowe.

PIŁKARZ W CYRKU.

Wiedeń. Rudi Hiden, wieloletni słynny austrjacki bramkarz w piłce nożnej występuje obecnie w cyrku Renz.

Druga porażka egzotycznych koszykarzy w Warszawie.

W środę wieczorem odbył się w Warszawie drugi mecz koszykówki pomiędzy zespołem egzotycznych koszykarzy, studjujących w Berlinie, a drużyną warszawskiego AZS. **Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 61:32** (28:18).

Pierwsza połowa prowadzona była w żywem tempie przy dość znacznej przewadze Polaków. Druga część była bardziej wyrównana. Polacy jednak mieli lepszych strzelców i potrafili wyzyskać wszystkie dogodne sytuacje.

Cały mecz był prowadzony w wybitnie dżentelmańskiej atmosferze, to też zanotowano minimalną ilość karnych.

U gości wyróżnić należy przedewszystkiem obrońców Chińczyka Li-Kou-Chen i Amerykanina Duisa.

U Polaków najlepsi byli Kurek i Kowalski.

W przedmeczu koszykówki kobiecej AZS. pokonał zespół K. S. 13 (Ymca) 25:12.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Co usłyszymy dziś w godzinach popołudniowych z Warszawy?

15,30: Muzyka. 16,00: Pogad. dla chorych. 16,15: Koncert orkiestry Seredyńskiego. 16,45: Przegląd wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci - wygł. H. Ładosz. 17,00: Obserwatorjum morskie w Rzymie — reportaż. 17,15: Minuta poezji. 17,20: Koncert solistów. 17,50: Poradnik sportowy. 18,00: Koncert orkiestry wojskowej 73 p. p. 18,30: Pogadanka aktualna. 18,45: Piosenki w wyk. sióstr Boswell. 19,00: Skrzynka rolnicza. 19,35: Wiadomości sportowe. 19.50: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,00: Monolog aktualny. 20,10: Koncert symfon. z udziałem E. Steuermana. W przerwie dziennik wieczorny oraz obrazki z Polski współczesnej. 22,30: Muzyka taneczna.

SOBOTA, 21 GRUDNIA.

WARSZAWA. 6,30: Audycja poranna. 12.03: Dziennik południowy. 12,15: Koncert orkiestry kameralnej Hermana. 13,00: Muzyka salonowa. 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego. 14,30: Ze świata bajek - koncert. 15,00: Fragment z powieści „Krzysztof Arciszewski“. 15,30: Muzyka lekka. 16,00: Lekcja języka francuskiego. 16,15: Pieśni w wykonaniu E. Maja. 16,30: Skrzynka techn. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: Reportaż z Prus Wschodnich. 17,15: Nowości z płyt. 17,45: „Gronostaj“ - pogadanka. 17,50. Nasze miasta i miasteczka. 18,00: Audycja poświęcona pamięci Władysława Macury (dla dzieci). 18,30: Przegląd wydawnictw. 18,40: Pogadanka społeczna. 18,45: Muzyka lekka. 19,00: Przegląd prasy rolniczej. 19,35: Wiadomości sportowe. 20,00: Koncert chóru Erjana. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: Kraków starodawny gród - audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30: Wesoła syrena. 22,00: Muzyka lekka z udziałem Ireny Carnero (śpiew). 23,05: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 6,30: Tr. z Warszawy. 7,50: Odczytanie programu na dzień bież. 7,55: Parę informacyj. 8,00: Tr. z Warszawy. 8,10: Przerwa. 11,57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 13,00: Muzyka francuska (płyty). 13,25: Tr. z Warszawy. 13,30: Muzyka lekka (płyty). 14,30: Tr. z Warszawy. 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30: Utwory fortepianowe (płyty). 16,00: Tr. z Warszawy i Poznania. 18,30: „Łowiectwo w grudniu“ pogadanka. 18,40: Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45: **Koncert w wykonaniu zespołu instrumentów serbskich „Bis“ z Bydgoszczy pod dyr. Szumańskiego:** 1. Oscheit: Atak huzarów - marsz, 2. Translateur: Życie w wiedeńskim Praterze, 3. Lederer: Gra lalek - intermezzo, 4. Siede: Przy ognisku obozowem. Rezerwa: Metzer: Bienvenue - marsz. 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 9,10: Zapowiedź programu na dzień następny. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,40: Tr. z Warszawy, ze Lwowa i z Krakowa.

ZAGRANICA. 19,00: **Kolonja.** „Zima“, oratorjum Haydna. **Sztutgart.** „Gdy wieczory są najdłuższe“, aud. muz. **Monachjum.** Rosyjska muzyka kameralna. **Wiedeń.** „Podróż po Europie“, obrazki muzyczne. **20,00: Oslo.** Koncert radjoork. **Ryga.** Włoska muzyka operowa. **Sztutgart.** „Córka pułku“, op. Donizettiego. **Budapeszt.** „Sonia“, operetka Budaya. **Hamburg.** Wesoły wieczór. **Koenigswusterhausen.** Muzyka lekka. **22,00: Poste Parisien.** Muzyka tan. **Stockholm.** Muzyka tan. **Wiedeń.** Recital fort. **23,00: Wiedeń.** Muzyka lekka. **Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca“. **Bukareszt.** Muzyka lekka. **Hamburg.** Muzyka taneczna. **24,00: Frankfurt.** „Wspomnienia“ - koncert nocny.

NIEDZIELA, 22 GRUDNIA.

WARSZAWA. 9,00: Audycja poranna. 10,15: Transmisja nabożeństwa z Poznania. 12,15: Poranek muzyczny ze Lwowa. W przerwie około godz. 13 fragment słuchowiskowy „Gospodarz i parobek“ Tołstoja. 14,10: Fragment z powiesci „Hanka“. 14,30: Muzyka lekka. 15,00: Godzina rolnika. 16,00: „Choinka na przedmieściu“ - transm. ze szkoły powszechnej. 16,20: Zespół salonowy Pawła Rynasa. 16,45: Pieśni z Polesia w aud. „Cała Polska śpiewa“. 17,00: Muzyka taneczna. 17,40: Migawki regjonalne. 18,00: Trio fortepianowe Ravela. 18,30: „Ksiądz Piotr“ - słuchowisko w Teatrze Wyobraźni. 19,45: Co czytać? 20,00: Koncert symfoniczny. 20,45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Na wesołej lwowskiej fali. 21,30: „Miasto za siedmioma górami“, feljeton. 21,45: Wiadomości sportowe. 22,00: Koncert pianistów polskich, wyeliminowanych na konkurs chopinowski. 23,05: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 9,00: Tr. z Warszawy. 9,15: Muzyka popularna (płyty). 9,45: Tr. z Warszawy. 9,55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 10,05: Transmisja nabożeństwa z kościoła metropolitalnego w Poznaniu. 12,03: Przegląd teatralny. 12,15: Poranek muzyczny ze Lwowa. W przerwie o godz. 13 fragment słuchowiskowy „Gospodarz i parobek“ (z Warszawy). 14,10: Tr. z Warszawy. 14,20: Tańce i piosenki (płyty). 15,00: „Samokształcenie w przysposobieniu rolniczem“, pogad. 15,10: „Godzina rolnika“ (z Poznania, Warszawy i Katowic). 19,00: Zapowiedź programu na dzień następny. 19,10: Koncert reklamowy. 19,40: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,45: Tr. z Warszawy i ze Lwowa. 20,30: Podróżujemy: „Miasto za siedmioma górami“ - feljeton wygłosi Józef Borowik. Tr. na wszystkie rozgłośnie P. R. 21,45: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,00: Tr. z Warszawy. 23,05: Tańce i piosenki (płyty).

Zespół muzyczny „Bis“ na serbskich instrumentach w radju toruńskiem.

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 18.45 koncertować będzie przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej znany w Bydgoszczy zespół muzyczny „Bis“ na serbskich instrumentach pod dyr. p. Szumańskiego. Koncert ten obudził powszechne zainteresowanie. Jest to bowiem jedyna orkiestra w Polsce, która popisuje się na oryginalnych instrumentach serbskich. W programie znajduje się kilka utworów mało znanych i niezwykle melodyjnych. A więc w sobotę o 18.45 wszyscy przy głośnikach.

RECITAL ORGANOWY OCIEMNIAŁEGO WIRTUOZA.

Zwracamy uwagę radjosłuchaczy na **recital organowy ociemniałego wirtuoza organowego p. Szczepana Jankowskiego z Bydgoszczy w dniu 23 bm. o godz. 15,30.** W programie utwory Mendelssohna, Franka i Regera.

MIASTO ZA SIEDMIOMA GÓRAMI.

W niedzielę, dnia 22 bm. wygłoszony zostanie przez mikrofon Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu feljeton podróżniczy p. t. „Za siedmioma górami“. Będzie to reportaż, w którym autor, Józef Borowik, dyrektor Instytutu Bałtyckiego w Toruniu, podzieli się z radjosłuchaczami swemi wrażeniami z podróży do Kowna. Audycja ta nadana zostanie w nadchodzącą niedzielę o godz. 20,30 z Torunia na wszystkie rozgłośnie polskie.

ZWYCZAJE GWIAZDKOWE NA KASZUBACH

Kaszuby stanowią nieprzebraną skarbnicę regjonalizmu. Po wioskach kaszubskich zachowało się mnóstwo dawnych zwyczajów ludowych, przekazywanych tradycją z ojca na syna. Wiele z nich związanych jest z świętami Bożego Narodzenia. Interesującą pogadankę na temat gwiazdkowych zwyczajów na Kaszubach wygłosi przed mikrofonem toruńskim w poniedziałek, dnia 23 bm. p. Andrzej Bukowski. Audycja ta nadana zostanie o godzż 18,10—18,20. (23200

TORUŃSKIE PIERNIKI.

Zbliżają się święta, a z niemi dni, kiedy na stołach odświętnie nakrytych pojawią się w wielu domach pierniki toruńskie, słynne na cały świat, uprzywilejowany wielowiekową tradycją przysmak, specjalność Torunia. Mają one swoją własną, ciekawą historję. Rozliczne ich kształty mają własną wymowę, pozwalają wnioskować o czasach dawnych i ludziach, o ich zaletach i przywarach. Toruńskie pierniki są tematem audycji, jaką nada Rozgłośnia Pomorska w dniu 28 bm. od godz. 18,30—18,40. Feljeton p. t. „Toruńskie pierniki“ wygłosi Elżbieta Szczerbowska.

PROGRAM KARTELOWY W POLSCE.

W miejsce zapowiedzianej audycji p. dr. L. Ossowskiego na temat łowiectwa w grudniu mówić będzie p. min. Górecki w sobotę 21 bm. o godz. 18,30 o programie karteli w Polsce.

RADJOWY PROGRAM ROLNICZY od 22 do 29 grudnia 1935 r.

W niedzielę, dnia 22 grudnia o godz. 9,03 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja transmitują z Warszawy „Gazetkę rolniczą“. Tegoż dnia w „Godzinie rolnika“ nadane zostaną następujące pogadanki dla wsi: **O godz. 15** w pogadance p. t. „Na wsi przed świętami“ jeden z gospodarzy małorolnych opowie w przeciwieństwie do nastroju przedświątecznego w mieście, o nastrojach wiejskich przed świętami. **O godzinie 15,25** „Przegląd rynków produktów rolnych“. **O godz. 15,45** rozgłośnia warszawska transmitować będzie z Poznania pogadankę dr. Wincentego Harembskiego p. t. „Nasze zioła lecznicze i ich zastosowanie“. **W poniedziałek 23 grudnia o godz. 18 55** nadana zostanie „Skrzynka rolnicza“ **W środę 25 grudnia o godz. 15** rozgłośnia warszawska obok audycyj okolicznościowych, związanych z uroczystym dniem Bożego Narodzenia, dla wsi nadaje wesołe słuchowisko wiejskie z muzyką p. t. „Na wsi za sto lat!“ **W piątek 27 grudnia o godz. 18,55** „Skrzynka rolnicza“. **W sobotę 28 grudnia o godz. 18,55** wygłoszony zostanie trzeci zrzędu feljeton prawno-społeczny p. t. „Zemsta“.

Ostatnie wiadomości.

Dzień Pana Prezydenta.

Warszawa, 20. 12. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Banku Polskiego p. **dr. Wróblewskiego,** następnie zaś prezydjum naczelnej rady adwokackiej w osobach prezesa p. **Domańskiego,** wiceprezesa p. **Chomiczewskiego** i sekretarza p. **Morawskiego.** Zkolei Pan Prezydent przyjął nowomianowanego posła R. P. w Helsingforsie p. **Henryka Sokolnickiego.**

Uroczystość wręczenia biretów kardynalskich.

Miasto Watykańskie, 20. 12. (KAP.) **Wczoraj w Watykanie odbyła się ceremonja wręczenia przez Ojca św. biretów purpurowych nowokreowanym kardynałom.**

Prez. Roosevelt honorowym doktorem katolickiego uniwersytetu.

(KAP.) W związku z uroczystościami z okazji niepodległości Filipin prezydent U. S. A. Roosevelt został mianowany doktorem honoris causa przez uniwersytet katolicki w South Bend (Indiana).

Rozwiązanie dalszych karteli.

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.). Z dn. 1 stycznia rozwiązane będą umowy kartelowe produkcyjno-handlowe, których istnienie i działalność uznało ministerstwo przemysłu i handlu za szkodliwe gospodarczo, zwłaszcza dla obrotów wewnętrznych. Ogółem rozwiązanych będzie 35 umów kartelowych. Łącznie z dotychczas już rozwiązanemi 44 kartelami zawieszonych zostanie ogółem 79 porozumień kartelowych. (r)

M. in. rozwiązano umowę, zawartą między 16-browarami województwa pomorskiego i rejonu nadnoteckiego.

Obniżka cen wyrobów przemysłu nieskartelizowanego.

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.). W ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem ministra Góreckiego odbyła się konferencja z przedstawicielami przemysłu nieskartelizowanego, a zrzeszonego w związkach branżowych. Konferencja miała na celu omówienie akcji zniżki cen artykułów przemysłowych nieskartelizowanych.

P. minister zwrócił się do przedstawicieli przemysłu nieskartelizowanego o wzięcie czynnego udziału w akcji rządowej, przyczem wyraził nadzieję, że nikogo nie będzie brakowało na tym odcinku walki o niższe ceny. Przedstawiciele przemysłu odpowiedzieli na ten apel w sensie pozytywnym, deklarując niezwłoczną i energiczną w tym kierunku pracę.

Na konferencji obecni byli przedstawiciele przemysłu: metalowego, chemicznego, włókienniczego, elektrotechnicznego, jedwabniczego, trykotażowego i konfekcyjnego. (r)

Pożar przy ul. Jackowskiego.

W dzisiejszy piątek około godz. 8-mej rano zaalarmowano straż pożarną do domu przy ul. Jackowskiego 14. Na poddaszu zapaliły się od komina belki. Pożar zagrażał znajdującej się w tym domu fabryce obuwia. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej udało się pożar zlokalizować po jednogodzinnej wytężonej pracy naszych dzielnych strażaków. Straty powstałe wskutek pożaru są niewielkie.

Kwiaty na stole wigilijnym.

Do uprzyjemnienia pobytu w mieszkaniu, szczególnie podczas wielkich świąt, przyczyniają się niewątpliwie kwiaty. Dlatego na stole wigilijnym nie powinno zabraknąć kwiatów. Firma ogrodnicza Juljusz Ross, mająca swą centralę przy ul. Grunwaldzkiej 20 oraz filję przy ul. Gdańskiej 17 bogato zaopatrzona jest w przepiękne kwiaty. Polecamy firmę Ross, posiadającą olbrzymie własne ogrodnictwo jako najkorzystniejsze źródło zakupu. Jeszcze raz przypominamy, na stole wigilijnym nie powinno zabraknąć kwiatów, które potęgują radosny nastrój.

Groźny wybuch w domu starców.

Katowice, 20. 12. (PAT) Onegdaj w domu starców w Bogucicach, w czasie czyszczenia podłóg nastąpił wybuch, który wywołał pożar. Płomienie ogarnęły 5 osób, z których jedna poniosła śmierć na miejscu; cztery inne ofiary wybuchu przewieziono do szpitala, gdzie dwie z nich zmarły. Ogółem wybuch w domu starców spowodował śmierć trzech osób.

— **Ofiary.** P. Paweł Butowski złożył na Gwiazdkę dla bezrobotnych **zł 20** oraz dla niewidomych (Kołłątaja 9) **zł 20.** — P. L. Stenzel złożył dla bezrobotnych na Gwiazdkę **zł 20** oraz dla niewidomych (Kołłątaja 9) **zł 20.**

Sokół żeński.

Mocą uchwały zarządu, odbędzie się obchód gwiazdkowy 29 bm. w lokalu „Gastronom" ul. Marsz. Focha (vis à vis odwachu). Początek o godz. 5-tej po poł. Wstęp dla członkiń za poprzedniem wykupieniem bonu, które wydaje sekretarjat. Paczki celem wspólnego obdarowywania się składać należy pod drzewkiem w dniu obchodu.

Tupet włamywacza bydgoskiego.

W sprawach prywatnych nie udziela informacyj.

Bezgranicznym tupetem odznacza się znany włamywacz **27-letni technik Alfred Reich** z Bydgoszczy, który niedawno zasądzony został na jeden rok więzienia za śmiałe włamanie do firmy jubilerskiej Grawunder przy ul. Dworcowej. Już na poprzedniej rozprawie Reich bronił się niezwykle zręcznie i mimo druzgoczących dowodów winy stanowczo wypierał się winy. Z takim samym tupetem wykręcał się od winy w drugiej sprawie karnej, jaka onegdaj toczyła się przeciwko Reichowi przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

Reich oskarżony był o dokonanie włamania do mieszkania **urzędnika kolejowego Franciszka Szczerbowskiego przy ul. Hetmańskiej 4.** Podczas nieobecności właściciela mieszkania złodziej skradł kilka ubrań, złoty zegarek męski i inne przedmioty wartości 1200 złotych. Skradzione rzeczy sprzedał następnie w pewnym składzie komisowym, osiągając za nie sumę 50 złotych. Przed sądem oskarżony, niezwykle wygadany, stanowczo odpiera czyniony mu zarzut i nie przyznaje się do winy. Jak twierdzi, przedmioty otrzymał w zastaw wzamian za udzieloną pożyczkę 50 złotych od znajomego swego Emila Reszki, który w międzyczasie opuścił Bydgoszcz. Pragnąc spieniężyć wspomniane rzeczy, sprzedał je w składzie komisowym Na pytanie sędziego, skąd miał pieniądze, ażeby udzielić pożyczkę swemu znajomemu, oskarżony oświadcza, że niedawno przyjechał z Niemiec — był także w Paryżu — i przywiózł przeszło 1000 marek niemieckich i 300 złotych. Gdzie ma tą wielką sumę? Z miną oburzonego arystokraty oświadcza na to oskarżony przed sądem: **„O moich sprawach prywatnych nie mam zwyczaju udzielać jakichkolwiek informacyj!"**

Na nic jednak przydała się obrana przez oskarżonego taktyka. Sąd oczywiście krętactwom Reicha nie dał wiary i skazał go ponownie na karę **jednego roku więzienia.**

Lwi pazur w Pleszewie.

Poznań. Do Pleszewa przybył ostatnio wędrowny zwierzyniec, w którym m. in. znajdował się lew. Zwierzyniec był licznie odwiedzany przez miejscową ludność. Podczas zwiedzania zdarzył się niezwykły wypadek. Mieszkaniec Pleszewa niej. Zejdel, zbliżył się do klatki i przez kratę wyciągnął rękę, by pogłaskać lwa po grzywie. Zwierzę rzuciło się i nim Zejdel zdołał się cofnąć, przycisnęło mu rękę łapami do kraty.

Na krzyk Zejdla pośpieszono mu z pomocą i omdlałego uwolniono z łap króla zwierząt. Póranionego Zejdla przewieziono do szpitala.

Złodziej w gmachu Starostwa w Żninie

Żnin. Do gmachu starostwa w godzinach wieczornych wszedł jakiś osobnik, którego nikt nie spostrzegł. W pewnym momencie woźny starostwa zauważył jakieś podejrzane światło i udał się do mieszkania, gdzie ujrzał jakiegoś osobnika, pakującego rzeczy służącej. Z pomocą woźnemu przyszedł stróż i owego osobnika przytrzymano, powiadamiając jednocześnie policję. Okazało się, że złodziejem jest niej. Wróblewski z Inowrocławia. Przy osobniku znaleziono kilkaset złotych i większą ilość biżuterji.

Gorgonowa nie skorzysta z amnestji.

Z Fordonu donoszą nam: Ustawa amnestyjna nie obejmuje Rity Gorgonowej, gdyż — jak wiadomo — została ona skazana na karę więzienia przez **8 lat,** podczas gdy amnestja łagodzi zbrodnie pospolite, za które kara pozbawienia wolności orzeczona została **nie ponad 5 lat.**

— **Tradycyjny Obchód Wigilijny urządza Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie** w sobotę, dnia 21 grudnia br. o godz. 8.30 wieczorem w Resursie Kupieckiej.

— **Bronzowa reniferowa rękawiczka** do odebrania w redakcji w godzinach urzędowych.

— **Ochronka przy Zakładzie św. Florjana** urządza w niedzielę, dnia 22 grudnia rb. obchód gwiazdkowy z przedstawieniem, wykonanem przez dziatwę ochronki. Początek o godz. 4 po południu w sali p. Wicherta przy Rybim Rynku.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CH. DEM. KOŁO WILCZAK—OKOLE.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 21 grudnia **o godz. 7,30** wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej róg Wrocławskiej.

Referat wygłosi p. radca Beyer. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Obecność wszystkich członków konieczna. Legitymacje należy zabrać.

Zarząd.

*

CH. DEM. KOŁO BIELAWY.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 21 grudnia o godz. 7-ej wieczorem w lokalu p. Ferenca przy ulicy Pierackiego nr. 18.

Referat wygłosi **p. red. Nowakowski** na temat: **„Ludzie chcą króla...".**

Wobec bardzo ważnych spraw, obecność wszystkich członków konieczna. Legitymacje należy zabrać.

Zebranie zarządu o godz. 6 wieczorem.

W „złotą" niedzielę składy otwarte.

Zwracamy uwagę naszych Szan. Czytelników, że w „złotą" niedzielę, 22. bm. składy będą otwarte od godz. 13 do 18.

Kupiectwo bydgoskie przygotowało się bardzo starannie, przyjazd więc do Bydgoszczy z bliższej i dalszej okolicy opłaci się stokrotnie.

——::——

— **K. W. „Gryf"** urządza w piątek, dnia 20 grudnia o godz. 20,30 obchód gwiazdkowy w Resursie Kupieckiej. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie. — Zarząd.

— **Wszystkim Organizacjom do wiadomości! Przypominamy, iż wszelkie komunikaty przyjmujemy tylko do godziny 6 wiecz. dnia poprzedzającego dzień ogłoszenia.**

Z życia towarzystw.

Piątek, 20 grudnia.

Godz. 19,00: **Związek Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państw. R. P., koło Bydgoszcz.** Nadzwyczajne zebranie w lokalu zebrań, ul. Poznańska 34. Zarząd pół godziny wcześniej. Z powodu X zjazdu delegatów w Warszawie i bardzo ważnych uchwał, obecność wszystkich członków konieczna.

Godz 19,30: **Koło śpiewu „Chopin".** Próba z orkiestrą. Komplet pożądany.

Godz. 20,00: **Klub mandolinistów „Lutnia".** Zebranie plenarne w hotelu Lengning, ul. Długa 37.

* * *

Związek Oficerów Rezerwy. Zarząd Koła Z. O. R. zawiadamia swych członków, że w piątek, dnia 20 bm. o godz. 19 odbędzie się kurs p. w. w Szkole Podchorążych przy ul. Gdańskiej. Apelujemy do wszystkich członków Z. O. R. o liczny udział w kursie.

Kat. Towarzystwo Robotników Polskich przy Farze. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę 22 bm. po nieszporach. Po zebraniu o godz. 17 obchód gwiazdkowy dla dzieci członków,

Zarzad XI. oddziału (I. lotniczy) Związku Strzeleckiego zawiadamia, że dnia 21 grudnia w pierwszym terminie o godz. 18, a w drugim terminie o godz. 18.30 w świetlicy przy ul. Marszałka Focha 39 I piętro odbędzie się roczne walne zebranie,

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 19 grudnia 1935 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 35 ton · · · od	zł	12,10	12,00— 12,25
„ do	zł	12,50	
Usposob. stałe			
Pszenica eksportowa · ·	zł		
Pszenica standart. · ·	zł		16,50— 16,75
Usposob. stalsze			
Jęczm. brow. · 15 ton	zł	15,60	14,75— 15,50
Jęczm. jednolity · · ·	zł		13,75— 14,00
Jęczm. zbiorowy 15 ton	zł	13,50	13,00— 13,50
Jęczm. zimowy · · · ·	zł		—
Usposob. stalsze			
Owies · · · · · · · · ·	zł		13,75— 14,25
„	zł		
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		19,25— 19.75
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		18,75— 19,25
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		18,25— 18,75
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		15,50— 16,00
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		13,50— 14,00
Mąka żytnia 60% · ·	zł		18,25— 18,75
Mąka żytnia 65% · · ·	zł		17,75— 18,25
Usposob. stalsze			
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		28,50— 30,50
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		27,50— 28,50
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		26,75— 27,75
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		26,00— 27,00
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		25,00— 26,00
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		23,00— 24,00
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		22,50— 23.50
Mąka psz. II D. wł. w.	zł		20,75— 21,75
Mąka psz. II F. wł. w.	zł		16,50— 17,00
Mąka psz. razowa wł. w.	zł		18,50— 19,00

Bank Polski płacił w dniu 20. 12. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5.20
funty szterlingów	26,01
franki szwajcarskie	171,30
franki francuskie	34,91
belgi belgijskie	88,90
floreny holenderskie	357,80
guldeny gdańskie	99,25



WYWOŁANIE. Mieczysław Chłapowski, ziemianin z Bagdadu, pow. wyrzyskiego — zastąp. przez pełnomocnika adwokata Tuchołkę, w Nakle n/N. — wniósł o wywołanie zaginionej akcji Nr. 631 Cukrowni Nakło Sp. Akc. w Nakle wystawionej na nazwisko Mieczysława Chłapowskiego z Bagdadu. Posiadacza tejże akcji nr. 631 wzywa się, by najpóźniej dnia 3 lipca 1936 r. godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Nakle n/N. pokój 2 zgłosił swe prawa i akcję przełożył, w przeciwnym razie zostanie ona pozbawiona mocy prawnej.

Nakło, dnia 13 grudnia 1935 r.
(23888 **Sąd Grodzki.**

SPRZEDAŻE

Singera
maszyna gabinet., materace włos., kożuch, fartuchy powozowe. „Okazja", Pomorska 7. (12780

Tapczan
nowy trwały sprzedam, za gotówkę 60 zł. Karpacka 48. (23902

Kilimy (23912
firany, kapy. Gdańska 34.

Indyki
karmione 6 zł. Telefon nr. 39-89. (23911

Ubranie (12773
sprzedam. Gamma 5, m. 1.

Maszyna
Singera, piec żelazny, aparat do gotowania, piesek pinczer, Kościuszki nr. 31. (12771

Lepsze
skrzypce tanio sprzedam. Dworcowa 45/7. (12681

Piec
kaflany przenośny na sprzedaż. Grunwaldzka 59 I ptr. lewo. (23915

POSADY WOLNE

Fryzjerka
potrzebna na stałe. Długa 49. (23879

Dziewczyna
przychodnia chętna do pracy do kuchni. Pomorska 21. Jadłodajnia. (12782

Czeladnik
piekarski znający cukiernictwo potrzebny. A. Rydzkowski, Fordon. (12774

Kucharka
z dobrem gotowaniem potrzebna zaraz. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim. (23892

Dublarza (12770
poszukuję na prowincję. Bocianowo 29, Mogdanz.

Wypomóżkę
do rzeźnictwa zaraz. L. Klonowski, Długa 40. 23903

Fryzjer (12776
potrzebny. Promenada 1.

Fryzjer
potrzebny. Wiadomość Dziennik. (23903

Fryzjerka (12772
potrzebna. Bocianowo 28.

Fryzjer
na stałe. Podgórna 17. 23880

POSADY POSZUKUJĄ

Młoda
emigrantka z Paryża. mówiąca po polsku, niemiecku i francusku z ukończonym kursem handlowym, poszukuje jakiej kolwiek posady w biurze. Pod „Paryżanka". (12779

Nauczyciel domowy
młody człowiek, języki. polecenia, referencje, obejmie gdziekolwiek posadę za utrzymanie. Zgł. „Profesor A. W." p. Rogóżno obok Łańcuła Poste-Restante. (23929



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1—2 pokojowe:
kuch. Jana Kazimierza 8/1a

POKOJE WOLNE

Pokój (23126
ładnie umeblowany dla pana zaraz do wynajęcia Warszawska 11, II prawo

Umeblowany
klatki schodowej, telefon. Swiętojańska 19—7. (12777

Pokój
utrzymaniem lub bez. Swiętojańska 5—4. (12775

†

W środę 18 grudnia 1935 r. rozstał się z tym światem opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany szwagier ś. p.

Stanisław Graczyk

b. długoletni urzędnik magistracki

w 67 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona i rodzeństwo.

Bydgoszcz, Berlin, Poznań, Królewiec w grudniu 1935

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 2.20 z kaplicy cmentarza Serca Jezusa. — Msza św. żałobna za duszę Zmarłego odbędzie się w poniedziałek o godz. 9 w kościele Serca Jeznsa. (23913

†

Dnia 17. XII 35. o godz. 23,30 zasnął w Bogu nagle mój najukochańszy mąż ś. p.

Lucjan Daniel Modrzewski

zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych
b. długoletni buchalter skarbowy

przeżywszy lat 36.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę dnia 21. XII. 35. o godzinie 13.30, z domu żałoby, ul. 20 Stycznia nr. 6, na cmentarz na Bielawkach. — Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 21. XII. 35 o godz. 8 ej rano w kościele Misjonarzy na Bielawkach.

O smutnych obrzędach zawiadamia pozostająca w nieutulonym żalu

23878) **Żona.**

†

Dnia 17 grudnia 1935 r. o godz. 13,30 zasnęła w Bogu nagle moja najdroższa żona, moja najukochańsza matka ś. p.

Olga z Prochorowiczów Bichniewicz

przeżywszy lat 44.

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek dnia 20 grudnia o godz. 14 z domu żałoby, Wileńska 7, na cmentarz przy Szubińskiej szosie. (12751

O smutnych obrzędach zawiadamiają

Mąż i syn.

RÓŻNE

Wilk (23900
suczka szarożółta do odebrania. Toruńska 112.

300 zł
kto pożyczy? Filja „Zysk podwójny”. (12778

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski“.

POLECENIA

Święta.
Cukierki, czekolady, bombonierki, pierniki, marcepany. gwiazdorki najtaniej kupisz K. Wolski, Jezuicka 5. (23187

Zabawki! (23795
Duży wybór lalek, wózki, reperacja lalek. „Tani Bazar”, Stary Rynek 1.

Meble
własnego wyrobu, po cenach najtańszych do nabycia. (23870
Nowootwarcie 1. I. 36.
Trudnowski
Bydgoszcz ulica Poznańska 8.

Szkło
okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkła, Pasikowski, stacja kolejowa Łęgnowo. Telefon 13-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729

Taborety
do pianin poleca tanio B. Sommerfeld, ul. Sniadeckich 2. (23425

Dobre
obuwie najtaniej. Jezuicka 10. (23893

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Dla ciebie tańczę“ i bogaty nadprogr.

APOLLO: „Niebezpieczny kochanek“ i Niewolnica z Mandalay“.

BAJKA: „Dolores“ z Harry Carey i „Baroud“ (film z dziejów Legji Cudzoziemców).

BAŁTYK: „Pat i Patachon“ i „Pod wrogim sztandarem“.

KRISTAL: „Powrót Frankensteina“ i wielki nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Nędznicy“, dwie części razem. Pocz. o 6 i 7.

REWJA: „Powódź“ i „Biały Ptak“ z Buck Jonesem. Na scenie nowa wesoła rewja.

Łyżwy (23891
ostrzę. Plac Poznański 5.

SPRZEDAŻE

Sprzedam
57 morgowe gospodarstwo ziemi pszenno-buraczanej, w tem około 6 mórg ogrodu owocowego w dobrej kulturze, oświetlenie elektryczne, przy kolei i szosie, położone w Boguszewie, pow. Grudziądz, lub zamienię na dom w większem mieście. Oferty do Dziennika pod „Nr. 23876”. (23876

Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone, długie lata, nowoczesne, kompletne nrządzenie, dom mieszkalny, budynki gospodarcze, inwentarz martwy $1^1/_2$ ha ziemi pszennej, wielka wieś kościelna, powiat Toruń, okazyjnie sprzedam Adres Dziennik. (23798

Uwaga!
Tania sprzedaż. Leżanki od 25.00 zł. Nakładki na dwa łóżka od 22.00 zł. Tapczany od 85.00 złotych Sprzedaje się: Teofila Magdziń-kiego 9, naprzeciw Hali Targowej. (23745)

Okazja! (23877
Skład kapeluszy damskich i towarów krótkich z kompletnem urządzeniem i mieszkaniem w garnizonowem mieście pow. na ruchliwej ulicy, od 20 lat zaprowadzony z powodu przeprowadzki natychmiast tanio na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „Salon mód”.

Futro (23889
męskie tanio sprzedam. Henryka Dietza 4, m. 7.

Kiosk
sprzedam lub wydzierżawię. Chrobrego 26/8. 23897

3 piece
kaflowe w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Obejrzeć Dworcowa 80, parter. Bracia Ramme, Grunwaldzka 24, tel. 3079. (23895

Cytrę
nową sprzedam. Gdańska nr. 86, m. 2. (23884

Rower
męski sprzedam. Gołębia nr. 85. (33882

Singera
maszynę do szycia i gabinetową tanio. Jezuicka nr. 8. (23879

Sypialki
szafy, łóżka tanio sprzeda. Nakielska 15, stolarnia. (23898

Drób
rasowy pom. gęsi, kaczki pekingi (koguty), karmazyny—leghorny białe i doggi niebieskie do oddania Tel. 3189, G. Dietz, Gdańska 90. (23797

ZAMIANY

Zamiana.
Nieruchomość wartości 35.000, obejmująca obszerny dom mieszkalny, salę, śpichrz, zabudowania gospodarcze masywne, 30 mórg ziemi z inwentarzem, skład kolonjalny, zboża, opału, restaurację, dobrze prosperujące, sprzedam, zamienię na kamienicę. większe gospodarstwo. Dopłacę 20000 Oferty Dziennik Bydgoski pod „Dom 100”. 23875

KUPNA

Kupię
silnie zbudowanego, ciepło-krwistego lub średnio zimno-krwistego, licencjowanego ogiera, posiadającego dowody pochodzenia. Dokładne opisy i cenę proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Ciepło—krwisty“. (23806

Drewno
użytkowe jesion w okrągłym stanie kupi. St. Kucharski, Mrocza. (23873

Szaluzję (23883
kupię 2×2 metr B. Bieliński, Grunwaldzka 26.

Wały transmisyjne
o średn. 45 m/m, używane lecz w dobrym stanie, kupi. „Pasamon”, Promenada 69, tel. 1667. (23887

POSADY WOLNE

Stała
praca dla kilku inteligentnych i energicznych panów w wieku od lat 25, w Poznańskiej Spółce Akcyjnej. Zgłoszenia z dokumentami przyjmie kierownik oddziału Marszałka Focha 16, m. 6, od 18—19-tej. (23841

Trio
dobrze zgrane, różne instrumenty od II-go święta, podać warunki. „Cristal” Brodnica—Kamionka 11. (23872

Agenci(tki)
domokrążni na rewelacyjne bezkonkurencyjne groszowe artykuły, poszukiwani. Jagiellońska 42 m. 4. (12767

Agent
branży kosmetycznej, posiadający gotówkę, otrzyma dobry artykuł do sprzedaży na własny rachunek w poszczególnych miastach. Fabryka, Warszawa, Nowolipki 72. 23852

Ekspedjentka
z zawodu rzeźnickiego od 1 stycznia 1936 potrzebna. Świadectwa, fotografja pożądane. Bonifacy Kosznik Kościerzyna, Gdańska 10. 23844

Cukiernika
poszukuje się od 1 I. 1936 r. kwalifikowanego karmelkarza. Oferty pod „R. B.” filja Dziennika Bydgoskiego. (12762

Dziewczyna
młoda do gospodarstwa i dziecka, język niemiecki. Pomorska 23/6. (12765

Przychodnia
uczciwa, czysta. Królowej Jadwigi 2, m. 8. (23871

Fryzjer
na stałe potrzebny. Kujawska 47. (23899

POSADY POSZUKUJĄ

Kwartet 12757
koncertowy—dancingowy dobrze zgrany, śpiew, wolny od 1 stycznia. Filja Dziennika pod „Dobry“.

Służąca
porządna poszukuje posady, od stycznia. Bury, Otorowo, poczta Bydgoszcz 5. (12763

Piekarz
młodszy, dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgł. St. Nowak, Cerekwica, poczta Rokietnica, pow. Poznań. (23887

DZIERŻAWY

Ubikację (12766
na warsztat poszukuję. Oferty filja „Warsztat”.

6-cio morgowe
gospodarstwo, nadające się na ogrodnictwo do wydzierżawienia. Bydgoszcz, Siedlecka 76, Czyżkówko. (23881

POKOJE WOLNE

Pokój
Ugory 20/8. (23896

Pokój
frontowy utrzymaniem. Cieszkowskiego 14/3. 23890

RÓŻNE

Życzenie świąteczne
kawaler lat 36, na wyższym stanowisku, pragnie poznać panią materjalną niezależną, cel towarzyski, fotografja wymagana, dyskrecja zapewniona. Oferty Dziennik Bydgoski Dworcowa „Zamiejscowy”. (12769

MATRYMONJALNE

Najszybciej
zrobisz świetną partję przez Biuro Matrymonjalne Echo — dysponujące olbrzymim doborem. Najnowsze numery wysyła redakcja (Poznań, Św. Marcin 68) po nadesłaniu znaczka pięćdziesięciogroszowego. (22761

Panna
lat 22, kat., 2 000 gotówki, poślubi urzędnika lub samodzielnego rzemieślnika. Zgłoszenia fotografją pod „Miła“ Dziennik Bydgoski. (23741



Narzeczona

czujnem, badawczem i krytycznem okiem osądza każdy twój ruch, każdy gest. Kobiety w okresie narzeczeństwa są więcej wymagające i wybredne. Lubią, gdy się je często obsypuje cukierkami, drobnostkami — na gwiazdkę jednak oczekują od ciebie cenniejszych podarków.

Chcesz naprawdę uradować i zadowolić ukochaną, pamiętaj o ogłoszeniach w naszem piśmie, które Ci zakup ułatwią.

DŁUŻNIK.



Inkasent: — Zwracam panu uwagę, że przychodzę z tym rachunkiem po raz ostatni.

— Zupełnie słusznie. Szkoda drogiego czasu...

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.

W roku 1936 Czytaj Ogłaszaj Abonuj

DZIENNIK BYDGOSKI

Najbardziej postępowe **Pismo Polski Zachodniej** o ćwierć-wiekowej tradycji i wielkiej poczytności.

◆

LIPIEC

1	Ś	*Przen. Kr. P. J*
2	C	*Naw. N. M. P.*
3	P	Leona II pap.
4	S	Wawrzyńca
5	N	**5 po Ziel. Św.**
6	P	Piotra Four.
7	W	Cyryla i Metod.
8	Ś	Elżbiety kr.
9	C	Zenona. Anat.
10	P	Siedmiu br. m.
11	S	Piusa I pap.
12	N	**6 po Ziel. Św.**
13	P	Anakleta pap.
14	W	Bonawentury
15	Ś	Rozesł. Ap. H.
16	C	*M. B. Szkapl.*
17	P	Aleksego wyzn.
18	S	Szymona z Ł.
19	N	**7 po Ziel. Św.**
20	P	Czesława, Hier.
21	W	Andrzeja i Ben.
22	S	Marji Magdal.
23	C	Apolinarego b.
24	P	Kunegundy ks.
25	S	Jakóba Starsz.
26	N	**8 po Ziel. Św.**
27	P	Pantaleona m.
28	W	Wiktora I pap.
29	Ś	Marty p. Fel. II
30	C	Abdona, Rufina
31	P	Ignacego Lojoli

SIERPIEŃ

1	S	Piotra w okow.
2	N	**9. po Ziel. Św.**
3	P	Zn. rel. św. Sz.
4	W	Dominika
5	Ś	*M. B. Śnieżnej*
6	C	*Przem. P. J.*
7	P	Kajetana, Don.
8	S	Emiljana, Sew.
9	N	**10 po Ziel. Św.**
10	P	Wawrzyńca
11	W	Zuzanny. Alek.
12	Ś	Klary p. Hilarji
13	C	Hipolita żołn.
14	P	*Wigilja*, Euzeb.
15	S	**Wnieb. N. M. P.**
16	N	**11 po Ziel. Św.**
17	P	Jacka Odrow.
18	W	Heleny ces.
19	Ś	Juljusza m. Lud
20	C	Bernarda z Cl.
21	P	Joanny Franc.
22	S	Tymoteusza m
23	N	**12 po Ziel. Św.**
24	P	Bartłomieja ap.
25	W	Ludw. IX. kr.
26	Ś	*M. B. Częst.*
27	C	*M. B Pociesz*
28	P	Augustyna w.
29	S	Ścięc. św. J. Ch.
30	N	**13 po Ziel. Św.**
31	P	Rajmunda kard.

WRZESIEŃ

1	W	Bronisławy p.
2	Ś	Stefana kr.
3	C	Eufemji, Dor.
4	P	Rozalji p. Róży
5	S	Wawrzyńca
6	N	**14 po Ziel. Św.**
7	P	Melchiora, Reg.
8	W	*Nar. N. M. P.*
9	Ś	*Piotra Klaw.*
10	C	Mikołaja z Tol.
11	P	Prota i Jacka
12	S	*Imienia Marji*
13	N	**15 po Ziel. Św.**
14	P	*Podw. Krz. św.*
15	W	*M. B. Bol.*
16	Ś	*Such.* Kornelj.
17	C	Styg. św. Franc
18	P	*Such.* Józefa
19	S	*Such.* Jannar.
20	N	**16 po Ziel. Św,**
21	P	Mateusza ap.
22	W	Mauryc. i Tom.
23	Ś	Lina p. i Tekli
24	C	*N. M. P. odw. n.*
25	P	Ładysława
26	S	Cyprjana, i Just
27	N	**17 po Ziel. Św.**
28	P	Wacława męcz.
29	W	*Michała Arch.*
30	Ś	Hieronima

PAŹDZIERNIK

1	C	Jana z Dukli
2	P	Aniołów Stróż.
3	S	Teresy od Dz. J.
4	N	**18 po Ziel. Św.**
5	P	Placyda
6	W	Brunona w.
7	Ś	*N. M. P. Róż.*
8	C	Brygidy w. Pel.
9	P	Dionizego, Lud.
10	S	Franciszka B.
11	N	**19 po Ziel. Św.**
12	P	Maksymiljana
13	W	Edwarda kr.
14	Ś	Kaliksta I p.
15	C	Teresy p.
16	P	Gerarda Majeli
17	S	Jadwigi ks.
18	N	**20 po Ziel. Św.**
19	P	Piotra z Alk.
20	W	Jana Kantego
21	Ś	Urszuli z Tow.
22	C	Filipa bisk.
23	P	Seweryna b.
24	S	Rafała Arch.
25	N	**21 po Ziel. Św.**
26	P	Ewarysta pap.
27	W	Sabiny p. m.
28	Ś	Szymona i Tad.
29	C	Felicjana, Euz.
30	P	Alfonsa Rodr.
31	S	*Wigilja*, Anton.

LISTOPAD

1	N	**Wszystk. Św,**
2	P	*Dzień Zadusz.*
3	W	Huberta bisk.
4	Ś	Karola Borom.
5	C	Zachar. i Elżb.
6	P	Leonarda p.
7	S	Bł. Antoniego
8	N	**23 po Ziel. Św.**
9	P	Teodora żołn.
10	W	Andrzeja z Aw.
11	Ś	Marcina b. z T.
12	C	Pięciu Br. Pol.
13	P	Stanisł. Kostki
14	S	Józefata b. m.
15	N	**24 po Ziel. Św.**
16	P	*N. M. P. Ostr.*
17	W	Salomei, Grzeg.
18	Ś	Poś. Baz. św. P.
19	C	Elżbiety Tur.
20	P	Feliksa Walez.
21	S	*Ofiar. N. M. P*
22	N	**25 po Ziel. Św.**
23	P	Klemensa pap.
24	W	Jana od Krzyż.
25	Ś	Katarzyny Al.
26	C	Sylwestra op.
27	P	Walerjana b.
28	S	Grzegorza III
29	N	**1 Adwentu**
30	P	Andrzeja ap.

GRUDZIEŃ

1	W	Bożydara
2	Ś	Bibjany p.
3	C	Franciszka Ks.
4	P	Piotra Chr. Bar.
5	S	Juljusza,
6	N	**2 Adwentu**
7	P	Ambrożego b.
8	W	**Niep. P. N. M. P.**
9	Ś	Leokadji, Wal.
10	C	*N. M. P. Loret.*
11	P	Damazego I p.
12	S	Aleksandra
13	N	**3 Adwentu**
14	P	Spirydjona
15	W	Ireneusza
16	Ś	*Such.* Euzebj.
17	C	Florjana, Łaz.
18	P	*Such. O N M P*
19	S	*Such.* Urbana V
20	N	**4 Adwentu**
21	P	Tomasza ap.
22	W	Zenona żołn. m.
23	Ś	Wiktorji p.
24	C	*Wigilja* Adama
25	P	**Boże Narodz.**
26	S	**Szczep. i męcz.**
27	N	**Vacat,** Jana ap.
28	P	Młodzianków
29	W	Tomasza b.
30	Ś	Sabina b. m.
31	C	Sylwestra I-go

W ROKU 1936

CZYTAJ
Ogłaszaj
ABONUJ

DZIENNIK BYDGOSKI

Najbardziej postępowe *Pismo* **Polski Zachodniej** o ćwierćwiekowej tradycji i wielkiej poczytności.

STYCZEŃ

1	S	**Nowy Rok**
2	C	Makarego op.
3	P	Genowefy p.
4	S	Eugenj. męcz.
5	N	**1 po Now. Roku**
6	P	**Trzech Króli**
7	W	Lucjana m.
8	Ś	Seweryna op
9	C	Marcel., Marcj.
10	P	Agatona p.
11	S	Hygina pap.
12	N	**1 po 3 Król.**
13	P	Godfryda
14	W	Hilarego b.
15	Ś	Pawła pust.
16	C	Marcelego p.
17	P	Antoniego op.
18	S	Stol. św. Piotra
19	N	**2 po 3 Król.**
20	P	Fabjana i Seb.
21	W	Agnieszki
22	Ś	Wincentego
23	C	*Zaślub. NMP.*
24	P	Tymoteusza
25	S	Naw. św. Pawła
26	N	**3 po 3 Król.**
27	P	Jana Złotoust.
28	W	Walerego bisk.
29	Ś	Franciszka
30	C	Marcyny p.m.
31	P	Piotra Nolaski

LUTY

1	S	Ignacego, b. m.
2	N	**N. M. P. Gromn.**
3	P	Błażeja, Oskara
4	W	Andrzeja, b. i w.
5	Ś	Agaty, p. i m.
6	C	Tytusa, b. w.
7	P	Romualda op.
8	S	Jana z Maty
9	N	**Starozapustna**
10	P	Scholastyki p.
11	W	Objaw. N. M. P.
12	Ś	7 zał. Zgr. Serw.
13	C	Grzegorza II
14	P	Walentego
15	S	Faust. i Jow.
16	N	**Mięsopustna**
17	P	Faustyna
18	W	Symeona
19	Ś	Konrada
20	C	Leona biskupa
21	P	Feliksa i Fort.
22	S	St. św. Piotra
23	N	**Zapustna**
24	P	Macieja Odp.
25	W	Feliksa III
26	Ś	*Popielec*
27	C	Juljana, Gabrj.
28	P	Romana opata
29	S	Teofila m.

MARZEC

1	N	**Wstępna**
2	P	Pawła m.
3	W	Kunegundy ces.
4	Ś	*Such.* Kazim.
5	C	Euzebjusza m.
6	P	*Such.* Perpetuy
7	S	*Such.* Tomasza
8	N	**Sucha,** Winc.
9	P	Franciszki
10	W	40 męcz. z Seb.
11	Ś	Konstantyna
12	C	Grzegorza W.
13	P	Teodory m.
14	S	Matyldy kr.,
15	N	**Głucha,** Klem.
16	P	Hilarego
17	W	Patrycjusza ap.
18	Ś	Cyryla J., D. K.
19	C	*Józef ONMP.*
20	P	Eugenjusza
21	S	Benedykta op.
22	N	**Środopostna**
23	P	Domicjana
24	W	Gabrjela A.
25	S	*Zwiast. NMP.*
26	C	Dyzmy, Ludg.
27	P	Jana Dam.
28	S	Sykstusa p. i m.
29	N	**Czarna**
30	P	Wiktora
31	W	Teodula

KWIECIEŃ

1	Ś	Hugona bisk.
2	C	Franc. z Pauli
3	P	*M. B. Bol.*
4	S	Izydora b. d. K.
5	N	**Palmowa**
6	P	Tymot. m.
7	W	Celestyna I p.
8	Ś	Amancjusza b.
9	C	*W. Czwartek*
10	P	*W. Piątek*
11	S	*W. Sobota*
12	N	**Wielkanoc**
13	P	**Poniedz. Wielk.**
14	W	Justyna
15	Ś	Anastazji Rz. m.
16	C	Benedykta J. L.
17	P	Aniceta pap. m.
18	S	Apolonjusza
19	N	**Przewodnia**
20	P	Agnieszki z M.
21	W	Anzelma b. w.
22	Ś	Sotera i Kaja
23	C	Wojciecha b. m.
24	P	Fidelisa z Sig.
25	S	Marka ewang.
26	N	**2 po Wielkan.**
27	P	Piotra Kan.
28	W	Pawła od Krz.
29	Ś	Piotra m.
30	C	Katarzyny S.

MAJ

1	P	Filipa i Jakóba
2	S	Anatazego
3	N	**Królowej Polski**
4	P	*Znal. Krz. Św.*
5	W	Piusa V pap.
6	S	Jana w Oleju
7	C	Benedyk. II pap
8	P	Stanisława b.
9	S	Grzegorza
10	N	**4 po Wielk.**
11	P	Eweljusza
12	W	Pankracego m.
13	S	Serwacego m.
14	C	Bonifac. m.
15	P	Zofji
16	S	Jana Nep.
17	N	**5 po Wielk.**
18	P	Wenancjusza
19	W	Piotra, Celest.
20	Ś	Bernard. S.
21	C	**Wniebowst. P.**
22	P	Ryty wdowy
23	S	Jana Chrzcic.
24	N	**6 po Wielk.**
25	P	Grzegorza VII.
26	W	Filipa, Nereusz.
27	Ś	Bedy i Jana
28	C	Augustyna b.
29	P	Marji Magdal.
30	S	*Wig.* Feliksa
31	N	**Zesł. Ducha Św.**

CZERWIEC

1	P	**Pon. Św.**
2	W	Eugenjusza I. p.
3	Ś	*Such.* Klot. kr.
4	C	Franciszka Car.
5	P	*Such.* Bon. b.
6	S	*Such.* Norberta
7	N	**Trójcy Św.**
8	P	Medarda bisk.
9	W	Felicjana
10	Ś	Małgorzaty w.
11	C	**Boże Ciało**
12	P	Leona III p.
13	S	Antoniego z P.
14	N	**2 po Ziel. Św.**
15	P	Jolanty wd.
16	W	Jana Franc.
17	S	Adolfa bisk.
18	C	Efrema Dokt.
19	P	Juljanny Fal.
20	S	Sylwerjusza p.
21	N	**3 po Ziel. Św.**
22	P	Paulina bisk.
23	W	Zenona, Wandy
24	Ś	N. św. Jana Ch.
25	C	Wilhelma op.
26	P	Jana i Pawła
27	S	Najśw. M.P.N.P.
28	N	**4 po Ziel. Św.**
29	P	**Piotra i Pawła**
30	W	Wspomn. św. P.